DZIŚ W NUMERZE:

Str. 2. WIELKIE STRAJKI URZĘDNIKÓW WE FRANCJI

Str. 3. NOWE FORMY KIEROWANIA WSPÓŁZAWODNICTWEM

Str. 3. REWIZJONISTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ MUSI BYĆ ZAKAZANA

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PIĄTEK, 9 LIPCA 1948 R. — Nr 187 (1290)

Dziś 6 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-86-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 12
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-80

## KOMUNIKAT KC PPR

W środę, 7 lipca późnym wieczorem zakończyły się 2-dniowe obrady Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

Drugi dzień obrad wypełniony był dyskusją nad referatami: O tradycjach zjednoczonej partii klasy robotniczej (referował tow. Spychalski), O dorobku ideologicznym PPR i zadaniach partii w przededniu zjednoczenia (referował tow. Berman), oraz O wytycznych w sprawie ustroju gospodarczego (referował tow. Minc).

Po ożywionej i wszechstronnej dyskusji, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

Plenum KC PPR zatwierdza wytyczne zawarte w przedłożonych przez Biuro Polityczne referatach o podstawach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii robotniczej i poleca Biuru Politycznemu, w oparciu o te wytyczne, przedyskutowanie i uzgodnienie z kierownictwem PPS deklaracji programowej zjednoczonej partii.

## Koncerny naftowe USA opanowują rynki angielskie

NOWY JORK, 8.7 (PAP). — Prasa amerykańska zwraca dużą uwagę na oświadczenie prezesa powstałego niedawno koncernu naftowego „American Indepedent Oil CO" — Davisa. Davis zakomunikował, że uzyskał on olbrzymią koncesję naftową w tzw. strefie neutralnej pomiędzy Kuweitem a Arabią Saudyjską.

Jak donosi „New York Times", Departament Stanu sprzyjał utworzeniu tego koncernu, który powstał w sierpniu ub. r. z kapitałem 100 milionów dolarów. Koncern jednoczy 10 potężnych przemysłowców naftowych. Dziennik podkreśla, że akcja tego koncernu w Arabii idzie po linii programu amerykańskiej ekspansji, którego celem m. in. jest znaczne zwiększenie wydobycia ropy naftowej na Środkowym Wschodzie w jak najkrótszym terminie.

# Arabowie wznowili DZIAŁANIA WOJENNE W PALESTYNIE

## RADA BEZPIECZEŃSTWA OBRADUJE

LAKE SUCCES, 8.7. **Jak donosi PAP, min. spraw zagranicznych państwa Izrael — Shertok zawiadomił sekretarza generalnego ONZ o tym, że w czwartek dn. 8 lipca br. o godz. 10 rano na 24 godziny przed upływem terminu zawieszenia broni wojska egipskie zaatakowały pozycje żydowskie w Palestynie Południowej. Atakujące wojska egipskie składały się z 2 kolumn pancernych i piechoty.**

**Min. Shertok prosił Radę Bezpieczeństwa o zajęcie stanowiska wobec jawnego pogwałcenia rozejmu.**

**Wczoraj o godz. 17.30 rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.**

**W piątek Tel Aviv przeżył pierwszy od czasu rozejmu alarm lotniczy. W południe pojawił się nad miastem samolot niestwierdzonej przynależności państwowej. Powitany ogniem artylerii przeciwlotniczej samolot zawrócił na południe nie zrzucając bomb.**

**Z Tel Avivu, Haify i Jerozolimy donoszą o starciach między Żydami a Arabami.**

Przebieg ostatniego dnia rozejmu był następujący: Rada Bezpieczeństwa wezwała Arabów i Żydów do przedłużenia rozejmu. Decyzję tę Rada Bezpieczeństwa powzięła 8-ma głosami przy 3 wstrzymujących się. Również mediator ONZ w Palestynie — Bernadotte wezwał Arabów i Żydów do przedłużenia zawieszenia broni na dni 30. Żydzi zgodzili się na tą propozycję, jednakże Arabowie odrzucili wezwanie Bernadotte, jak również następne wezwanie o przedłużenie rozejmu na 3 dni.

Misja ONZ miała opuścić Palestynę w piątek na pokładzie lotniskowca amerykańskiego „Palew".

Bernadotte wyraził „ubolewanie" z powodu niepowodzenia jego misji i podkreślił, że będzie kontynuował swoje wysiłki w kierunku rozwiązania problemu palestyńskiego „w drodze pokojowej".

Agencja France Presse donosi z Kairu, że Liga Arabska mianowała Ahmeda Hilmi Pasze przewodniczącym komisji do spraw administracji cywilnej w „wyzwolonych rejonach Palestyny". Komisja ta jest w rzeczywistości tymczasowym rządem arabskim w Palestynie.

Na przedostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Gromyko i Manuilski — jak już donosiliśmy — poddali ostrej krytyce działalność Bernadotte'a. Gromyko zaznaczył, że Bernadotte uważa siebie za instancję wyższą od Generalnego Zgromadzenia ONZ i zmienia uchwały Generalnego Zgromadzenia. Propozycje jego prowadzą jedynie i tylko do pogłębienia przepaści między Żydami i Arabami. Niektóre mocarstwa usiłują doprowadzić do wcielenia Palestyny do Transjordanii Pragną one osiągnąć w ten sposób cel, do którego zmierzały bez powodzenia armie arabskie.

Manuilski podkreślił, że Bernadotte zachowuje się po dyktatorsku. Plan jego, zmierzający do utworzenia federacji arabsko - żydowskiej pod berłem Abdullaha, jest kopią holenderskiego planu dla Indonezji. Król Abdullah — oświadczył Manuilski jest marionetką na żołdzie brytyjskim. Poddanie Palestyny Abdullahowi oznaczyłoby więc kolonizację tego kraju przez Anglików.

### *Naszym zdaniem:*

**Zawieszenie broni w Palestynie skończyło się. Arabowie nie zgodzili się na przedłużenie rozejmu. Wojska egipskie napadły na oddziały żydowskie i działania wojenne zostały na nowo podjęte. Taki jest wynik zabiegów mediatora ONZ hr. Bernadotte, którego cała działalność zmierzała do pogłębienia przepaści między Żydami i Arabami i do obrony interesów imperialistów. Narzędziem tych interesów będą teraz wojska arabskie pod dowództwem Abdullaha.**

**W całej historii mediacji palestyńskiej uderza bezceremonialność z jaką Bernadotte, rzecznik interesów imperialistycznych na Bliskim Wschodzie traktował uchwałę Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych o utworzeniu w Palestynie dwóch państw, żydowskiego i arabskiego. Bernadotte zlekceważył wolę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jego projekt utworzenia federacji Palestyny i Transjordanii zmierzał do zduszenia niepodległości państwa Izrael i do przekształcenia go w kolonię brytyjską. Żydzi nie zgodzili się na wyrzeczenie się niepodległości. W imię interesów nafciarzy brytyjskich i amerykańskich w Palestynie znowu leje się krew.**

**Hr. Bernadotte zapowiedział, że nie uważa swej misji za zakończoną i że będzie ją kontynuował. Znaczy to, że w dalszym ciągu będzie prowadzona polityka intryg, i — machinacji zmierzających do utrwalenia „opieki" angielskiej czy anglo - amerykańskiej nad Palestyną.**

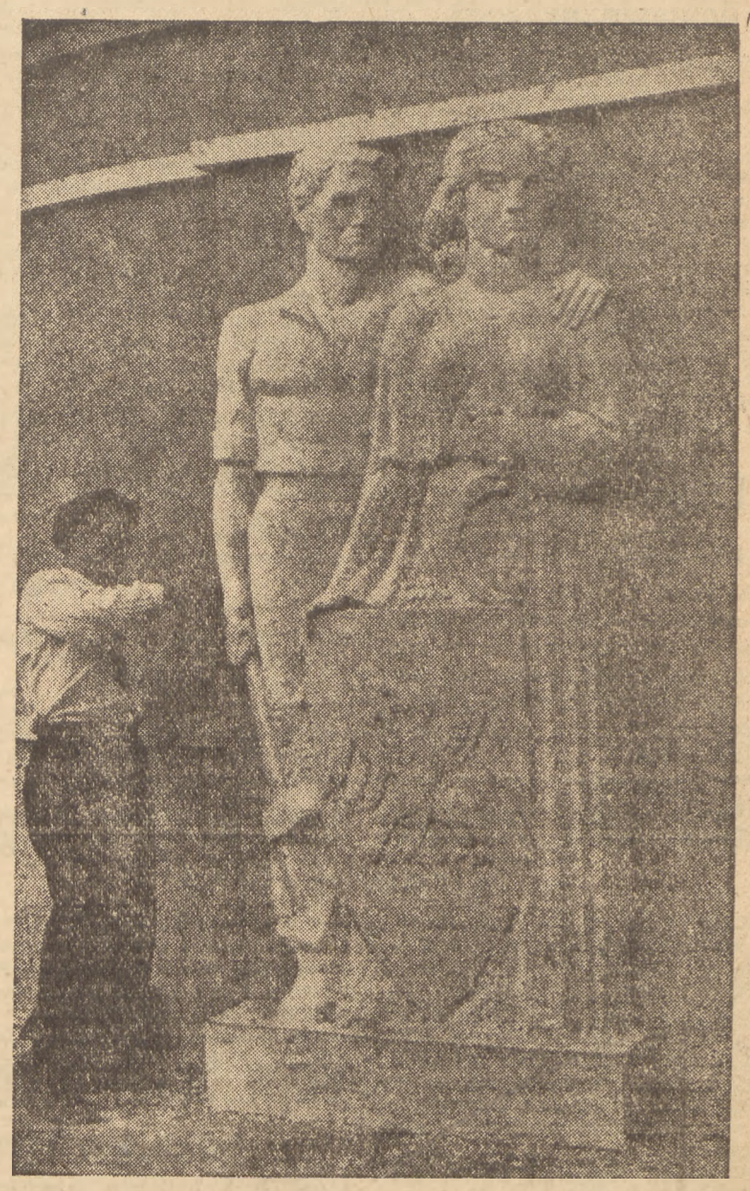

**Przygotowania do WZO. Prof. Bieńkowski przy pracy w pawilonie przemysłu elektrotechnicznego.**

# Różnice zdań w sprawie Berlina

## między mocarstwami zachodnimi

WASZYNGTON, 8. 7. (PAP). W kołach dziennikarskich w Waszyngtonie krążą uporczywe pogłoski o różnicy zdań między trzema sojusznikami zachodnimi w sprawie Berlina. Różnice te znalazły swój wyraz m. in. w przesłaniu ZSRR not całkowicie odmiennej treści.

Agencja Reutera donosi, że obecnie wyłoniły się między Anglią, Francją i USA rozbieżności odnośnie daty opublikowania wyżej wymienionych not. Anglia i Francja domagają się niezwłocznego ogłoszenia treści tych not, natomiast sprzeciwiają się temu St. Zjednoczone.

Jak zwykle w stosunkach między państwami zachodnimi, stanowisko USA zwyciężyło. Zapowiadane na piątek wieczór opublikowanie not nie nastąpiło. Zdaniem agencji Reutera nie należy oczekiwać, by treść not została podana do wiadomości publicznej przed ogłoszeniem odpowiedzi Związku Radzieckiego.

Bliższe szczegóły rozbieżności anglo amerykańsko-francuskich w sprawie Berlina nie są dokładnie znane. W kołach poinformowanych twierdzą, że stanowisko Francji i Anglii „w kwestii berlińskiej" jest bardziej kompromisowe. Oba państwa skłonne by były podjąć z ZSRR pertraktacje w sprawie ew. wycofania się z Berlina.

**FRANCJA GOTOWA ROKOWAĆ W SPRAWIE BERLINA**

PARYŻ, 8. 7. (PAP). Sekretarz stanu — Abelin oświadczył po posiedzeniu gabinetu, że w nocie do Związku Radzieckiego, Francja poruszyła sprawę Berlina. Abelin dodał, że rząd francuski wyraził gotowość podjęcia rokowań na temat sytuacji w tym mieście.

**FRANCUZI WYJEŻDŻAJĄ Z BERLINA**

BERLIN, 8. 7. (PAP). Władze francuskie przystąpiły do ewakuacji z Berlina rodzin urzędników francuskich, którzy w tym mieście nie są stale zatrudnieni. Jednocześnie zaleciły one członkom rodzin innych urzędników, by w miarę możności wracały do Francji.

**ODRĘBNA WALUTA W ZACHODNICH SEKTORACH BERLINA NIE WYTRZYMAŁA PRÓBY ŻYCIA**

BERLIN, 8. 7. (PAP). Na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu berlińskiego postanowiono jednogłośnie uznać tzw. markę wschodnią wprowadzoną przez władze radzieckie jako jedyny prawny środek płatniczy obowiązujący we wszystkich biurach, przedsiębiorstwach i zakładach samorządowych na terenie całego Berlina.

Uchwała ta została powzięta z powodu groźby wzrostu bezrobocia w zachodnich sektorach Berlina. Wiadomo było, że z chwilą przedzielenia miasta barierą walutową, redukcja objęłaby w zachodnim Berlinie co najmniej 100 tysięcy pracowników. Poza tym już po krótkim doświadczeniu, magistrat berliński przekonał się, że dwuwalutowy system w Berlinie spowoduje katastrofę gospodarki samorządowej miasta.

Eksperci finansowi z niemieckiej komisji gospodarczej słusznie przewidywali, że nielegalnie wprowadzona w zachodnich sektorach Berlina odrębna waluta nie wytrzyma próby życia.

**ANGLOSASI FAWORYZUJĄ HITLEROWCÓW**

BERLIN, 8. 7. (PAP). Kierownictwo „Centralnego Banku Ziemskiego", który ma powstać dla zachodnich sektorów Berlina obejmą znani hitlerowcy Friedrich Ernst b. komisarz Rzeszy do spraw majątkowych na ziemiach okupowanych, Fritz Persch, b. hitlerowski dyrektor banku Trzeciej Rzeszy oraz b. kierownik niemieckiego banku emisyjnego w Polsce.

Erich Trost i Rudolf Gleinius, wchodzący również w skład kierownictwa wspomnianego banku, też są znani ze swojej hitlerowskiej przeszłości.

# Konwencja graniczna

## między Rządem RP a Rządem ZSRR

MOSKWA, 8.7 (PAP). — W Moskwie zostały podpisane: umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o stosunkach prawnych na polsko - radzieckiej granicy państwowej oraz konwencja między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o sposobie regulowania stosunków granicznych.

Rozmowy w sprawie zawarcia umowy o konwencji odbywały się w atmosferze przyjaznej oraz w duchu pełnego, wzajemnego zrozumienia.

Umowę podpisali z upoważnienia rządu R.P. wiceminister A. Zaruk-Michalski, z upoważnienia rządu ZSRR radca A.M. Aleksandrow.

# ZADANIE WIELKIEJ WAGI

Zmiana formy kierownictwa ruchem przodowników pracy, o której piszemy obszerniej w dzisiejszym numerze naszego pisma, powinna przykuć do siebie uwagę nie tylko działaczy związkowych ,ale i aktywu obydwu partii robotniczych.

Współzawodnictwo musi się stać jedną z naczelnych spraw organizacji partyjnych, przodujących klasie robotniczej w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. Zrozumieli to najlepiej ci towarzysze, którzy odegrali pionierską rolę we współzawodnictwie, którzy przodowali i nadal przodują w pracy kopalń, hut, fabryk i kolei, którzy pojmują, że dla zbudowania socjalizmu musimy przezwyciężyć zacofanie i nędzę, odziedziczoną po panowaniu obszarników i karteli, że nie potrafimy zbudować ustroju sprawiedliwości społecznej bez maksymalnego rozwoju sił wytwórczych i bogactw społecznych kraju, bez wysokiej wydajności pracy i dobrobytu mas ludowych.

Ale czy możemy sobie powiedzieć, że wszyscy peperowcy i pepesowcy uświadomili sobie tę prawdę? Niestety, nie. Mamy bowiem jeszcze dość liczne wypadki, kiedy członkowie partii stoją zdala od współzawodnictwa, od czynnego udziału w wyścigu o pierwszeństwo w pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu ludu.

Odpowiedzialne są za to te organizacje partyjne, które nie uświadamiają swoich członków, nie mobilizują ich do bezpośredniego udziału we współzawodnictwie.

Przy tworzeniu nowych form kierowania współzawodnictwem, oparte na masowej organizacji związków zawodowych, przy zwalczaniu trudności i oporów, na jakie rozwój współzawodnictwa napotyka, organizacje partyjne muszą odegrać wyjątkowo wielką rolę. Zadaniem ich jest bezwzględna walka ze wszelkiego rodzaju wykoszlawianiem współzawodnictwa, z biurokratyzowaniem tego ruchu, z nader szkodliwymi próbami rozkazywania tam, gdzie wszystko powinno się oprzeć na aktywności, świadomości i inicjatywie twórczej szerokich mas robotniczych. Nie wolno dopuścić do tego, aby urzędnicy „wyręczali" związkowe komitety współzawodnictwa pracy.

Każdy działacz partyjny powinien rozumieć, że współzawodnictwo jest z natury swej ruchem szerokich mas, i że tylko na podstawie masowości można najlepiej pielęgnować każdą nową formę tego ruchu, rozpowszechniać doświadczenie przodowników, popularyzować ich dorobek, przekształcić każdy zakład w szkołę nowoczesnej techniki. Każda organizacja partyjna musi o tym pamiętać, że główny sens współzawodnictwa polega na tym, aby liczba ludzi przekraczających normę nieustannie wzrastała, obejmując stopniowo wszystkich robotników. Wreszcie każda organizacja partyjna musi usilnie pracować nad tym, aby inteligencja techniczna i cały personel administracyjny brał czynny udział wraz z robotnikami w walce o wyższą wydajność pracy i dobrobyt mas pracujących.

Tylko w ten sposób organizacje partyjne przyczynią się do stworzenia nowych form kierowania współzawodnictwem.

# Zapowiedź strajku generalnego we Włoszech

## Policja używa gazów łzawiących przeciwko demonstrującym robotnikom

RZYM, 8.7 (PAP). Z powodu odmowy rozpoczęcia pertraktacji w sprawie podwyżek, Włochy stały się widownią wielkiej fali strajkowej wszystkich niemal gałęzi przemysłu. 8 lipca w całych Włoszech został proklamowany 2-dniowy strajk metalowców. W całym kraju przerwali pracę robotnicy przemysłu elektrotechnicznego. Do strajku przystępują 9 lipca robotnicy przemysłu szklanego, ceramicznego i cukrowniczego. Na najbliższe dni zapowiedziany został strajk robotników gazowni. Gdyby te strajki nie zmusiły konfederacji przemysłowców do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie podniesienia płac, komitet wykonawczy Konfederacji Pracy, który na specjalnym posiedzeniu postanowił odbyć jeszcze jedno zebranie w ciągu bieżącego tygodnia, przewiduje ewentualność proklamowania strajku generalnego robotników wszystkich kategorii. W sprawie strajku robotników naftowych, trwającego już od 8 dni, donoszą, że tankowce naftowe, które przybywają z Ameryki wyładowują oddziały wojskowe. Robotnicy protestując przeciwko temu oświadczyli, że nie rozpoczną pertraktacji w sprawie powrotu do pracy zanim wojsko nie opuści okupowanych zakładów.

Z Mediolanu donoszą, że między strajkującymi zakładów spożywczych „Motta" a policją doszło do poważnych starć. Policja użyła gazów łzawiących w tak dużej ilości, że 30 robotnic uległo zatruciu. Kobiety zostały odwiezione do szpitala.

# Parlament węgierski ratyfikował

## układ o współpracy z Polską

BUDAPESZT, 8.7 (PAP). — **Parlament węgierski na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił jednogłośnie ustawę o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami, podpisanego ostatnio w Warszawie.**

Podczas dyskusji nad ustawą w loży dyplomatycznej zajął miejsce poseł R.P. w Budapeszcie, dr Fiderkiewicz.

Ratyfikację układu parlament węgierski przyjął z ogromnym entuzjazmem. W czasie dyskusji minister spraw zagranicznych Molnar wygłosił przemówienie, wykazując na przykładach, że z winy państw anglosaskich które nie wypełniły przyjętych na siebie zobowiązań w sprawie zniszczenia imperilizmu niemieckiego, narodom znowu zagraża niebezpieczeństwo niemieckiego imperializmu.

Minister oświadczył: „Przeciw wszelkiej próbie, nowego imperialistycznego ataku musimy się wspólnie zabezpieczyć i dlatego proszę o przyjęcie projektu ustawy".

Imieniem klubu poselskiego Węgierskiej Partii Pracujących przemawiał poseł Kallai. Oświadczył on m. inn.: „Warszawska Konferencja wykazała niezbicie, że przeciwko frontowi imperialistycznemu stoi front narodów, walczących o pokój i że front ten jest mocniej i bardziej zjednoczony niż obóz podżegaczy wojennych. Bez Związku Radzieckiego — oświadczył mówca — grozi demokracjom ludowym utrata wolności i niepodległości".

Następnie przemawiali przedstawiciele klubów poselskich, partii drobnych posiadaczy i narodowej partii chłopskiej, którzy, nawiązując do wiekowej łączności historycznej polsko-węgierskiej i tradycyjnej przyjaźni, oświadczyli, że partie ich z wielką radością przyjmują projekt ustawy.

## Obchód 22 lipca w Warszawie

Święto 22 lipca obchodzone będzie w Warszawie uroczyście. Oprócz Stoł. Komitetu Obywatelskiego Obchodu, w skład którego wchodzą przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, zw. zawodowych, organizacji młodzieżowych itd. Przy Dzielnicowych Radach Narodowych powołuje się obywatelskie komitety dzielnicowe, które zajmą się opracowaniem programów i urządzaniem imprez. Obchody będą miały charakter masowy.

—oOo—

## Donioste uchwały gabinetu czechosłowackiego

PRAGA, 8.7 (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego powzięto szereg doniosłych uchwał o charakterze wewnętrznym. Postanowiono, że do dnia 1 lipca 1950 r. minister sprawiedliwości przedłoży rządowi nowe projekty ustaw, które mają zastąpić obowiązujące jeszcze w Czechosłowacji ustawy z okresu monarchii austro - węgierskiej.

Gabinet powziął również uchwałę o przejęciu wszystkich spraw związanych z oświatą dla dorosłych przez ministerstwo informacji z rąk ministerstwa oświaty.

—oOo—

## Dzieci polskie przybyły do CSR

PRAGA. 8. 7. (PAP). Na zaproszenie czechosłowackiego ministra opieki społecznej, do Pragi przybyło 174 dzieci polskich. Dziećmi zajęła się czeska organizacja młodzieżowa „Junak". Polskie dzieci spędzą wakacje w 6 obozach letnich.

# Zwyżka cen w Ameryce

## zredukuje „pomoc marshallowską"

LONDYN, 8.7 (PAP). — Organ City londyńskiej „Financial Times" w artykule wstępnym stwierdza, że nowa inflacja, jaka zagraża Stanom Zjednoczonym oraz związany z nią wzrost cen, mogą zniweczyć cały plan Marshalla.

Dziennik opiera swe twierdzenie na raporcie, ogłoszonym ostatnio przez National City Bank w Nowym Jorku. W raporcie tym wyrażono poważne wątpliwości, czy gospodarka amerykańska potrafi i zechce wypełnić zobowiązania St. Zjednoczonych wobec zagranicy — bez nowej inflacji.

„Financial Times" podkreśla, że raport „National City Bank" winien stanowić ostrzeżenie dla wielu europejskich mężów stanu. Ceny światowe — stwierdza dziennik — kształtują się wedłuг poziomu cen amerykańskich. Dla tego też nowa inflacja w USA uniemożliwi całkowicie stabilizację walutową w Europie.

Zwyżka cen amerykańskich zredukuje w sposób katastrofalny wartość pomocy marshallowskiej, niwecząc cały plan odbudowy Europy.

**DOSTAWY MARSHALLOWSKIE DLA BELGII WSTRZYMANE**

NOWY JORK, 8.7 (PAP). — Dostawy amerykańskie dla Belgii w ramach planu Marshalla zostały wstrzymane ponieważ rząd belgijski nie podpisał w wyznaczonym do trzeciego lipca terminie umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi.

**NIEZADOWOLENIE Z WARUNKÓW UKŁADU DWUSTRONNEGO W SZWECJI**

SZTOKHOLM, 8.7 (PAP). — Prasa szwedzka nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu ciężkich warunków marshallowskiego układu dwustronnego, podkreślając, że szereg klauzul, zawartych w układzie jest sprzecznych z prawodawstwem Szwecji. Mimo że tekst układu został parlamentowi szwedzkiemu 6 lipca przedłożony dla zaznajomienia się z nim, prasa nie podaje tego tekstu do publicznej wiadomości.

„Stockholms Tidningen" jednak podkreśla, że żądania Ameryki dotyczące wewnętrznego obrotu pieniężnego oraz inne jeszcze postulaty, ingerujące w sprawy wewnętrzne niweczą suwerenność państwa, podpisującego układ dwustronny z Ameryką.

Gazeta „Ny Dag" oświadcza wręcz, że układ dwustronny jest korzystny dla Ameryki, ale nie dla Szwecji, gdyż doprowadzi on kraj do całkowitego uzależnienia gospodarczego i politycznego od kapitału amerykańskiego.

# Nowojorskie Zw. Zawodowe protestują

## przeciwko działalności Komisji Kagańcowej

NOWY JORK, 8. 7. (PAP). Przedstawiciele lewicy nowojorskich związków zawodowych w CIO zaprotestowali ostro przeciwko prowadzonemu obecnie przez Komisję Pracy Izby Reprezentantów Kongresu śledztwu w sprawie „wpływów komunistycznych" w nowojorskim ruchu zawodowym. Na czele tej komisji stoi Hartley, osławiony autor ustawy antyrobotniczej.

Przedstawiciel związków zawodowych zażądał zawieszenia śledztwa, określając je jako jaskrawe nadużycie władzy Kongresu.

Komisja Pracy wezwała przywódców związkowych do udzielenia odpowiedzi na temat ich poglądów politycznych oraz przynależności partyjnej. Wezwani oświadczyli, że nie udzielą żadnej odpowiedzi na te pytania, gwałcące podstawy konstytucji amerykańskiej.

Śledztwo toczy się według metod słynnej komisji badania działalności antyamerykańskiej. Panuje przypuszczenie, że zdecydowana odpowiedź nowojorskich przywódców związkowych spowoduje postawienie ich w stan oskarżenia za zniewagę Kongresu USA.

## Marshallowski „opiekun" dla Szwecji

SZTOKHOLM, 8.7 (PAP). — Były wiceprzewodniczący giełdy nowojorskiej J. Haskell mianowany został szefem specjalnej delegacji pomocy dla Szwecji w ramach planu Marshalla.

—oOo—

## Wyniki wyborów w Holandii

HAGA, 8. 7. (PAP). Ostateczne wyniki wyborów do II Izby holenderskich Stanów Generalnych, przedstawiają się następująco: katolicka partia ludowa — 32 miejsca, Partia Pracy — 27, partia antyrewolucyjna (Kalwini) — 13, unia chrześcijańska — 9, partia wolności — 8, komuniści — 8, reformiści — 2 i katolicki komitet akcji — 1.

# Prezydent Gottwald przyjął delegację gimnastyków polskich

PRAGA, 8. 7. (PAP). — W DNIU 8 BM., PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ KLEMENT GOTTWALD, PRZYJĄŁ NA ZAMKU HRADCZYŃSKIM POLSKIE ZESPOŁY GIMNASTYCZNE, BIORĄCE UDZIAŁ W XI OGÓLNOSŁOWIAŃSKIM ZLOCIE SOKOLIM W PRADZE.

O godz. 9-ej na dziedziniec zamkowy przybyła grupa młodzieży polskiej w liczbie około 800 osób, poprzedzona przez orkiestrę Wojska Polskiego, oraz oddział czołowy, niosący 17 flag w polskich barwach narodowych.

Kilkuosobowa delegacja młodzieży udała się do sali audiencyjnej w towarzystwie ppłk. P. Szemberga, szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta oraz szefa protokółu dyplomatycznego.

Prezydent Gottwald zwrócił się do młodzieży z prośbą o przekazanie pozdrowień od narodu czechosłowackiego dla narodu polskiego. „Przekonaliście się z pewnością — powiedział prezydent Gottwald, — że lud czeski i słowacki powitał Was jak swych braci i siostry. Obydwa nasze narody nauczyła już historia, że gdy szły przeciwko sobie, korzystał z tego zawsze nasz odwieczny wróg — Niemcy. A gdy kroczyły obok siebie, odnosiły wspólne korzyści.

Dziś z pomocą naszego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego, odzyskaliśmy z powrotem wolność i wytyczyliśmy granice słowiańskie od Odry aż po Szumawę. Granic tych będziemy bronili zawsze i w każdych okolicznościach.

Na zakończenie swego przemówienia, prezydent Gottwald wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrana na dziedzińcu zamkowym młodzież polska, podchwyciła ostatnie słowa prezydenta, wznosząc okrzyki na cześć Republiki Czechosłowackiej.

—oOo—

## KRONIKA POLITYCZNA

**PRZYJĘCIA W MSZ**

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dn. 8 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu.

*

Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął w dniu 8 bm. charge d'affaires Francji w Warszawie p. Jean de Beausse.

—oOo—

## Nota polska do brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech

Szef Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech gen. Prawin przesłał równocześnie z opublikowaną w dn. 7 bm. notą do Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech — podobną notę do Brytyjskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech. Nota zawiera żądanie natychmiastowego zakazania działalności niemieckich organizacji rewizjonistycznych.

—oOo—

## Uchwała gabinetu francuskiego

PARYŻ, 8.7. (PAP). Gabinet francuski upoważnił premiera do postawienia w parlamencie kwestii wotum zaufania w momencie, jaki premier Schuman uzna za stosowny.

# Dalsze echa rezolucji Biura Informacyjnego

## w sprawie KPJ

MOSKWA, 8.7. (Obsł. wł.) „Prawda" w dalszym ciągu publikuje uchwały partii komunistycznych i robotniczych w sprawie rezolucji Biura Informacyjnego. Na pierwszym miejscu „Prawda" podaje uchwałę plenum Komitetu Centralnego PPR, wyrażającą całkowitą solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

We Francji odbywają się masowe zebrania miejscowych organizacji komunistycznych, które całkowicie aprobują rezolucje Biura Informacyjnego. Biuro federacji komunistycznej departamentu Pas de Calais stwierdza w swojej rezolucji, iż pozycja zajęta przez jugosłowiańskich przywódców doprowadza ich do polityki skierowanej przeciwko obozowi demokracji, w którym Związek Radziecki odgrywa czołową rolę. Podobną rezolucję uchwaliły federacje komunistyczne departamentu Sommy i górnego Renu oraz szereg innych organizacji.

W depeszy z Rzymu „Prawda" donosi o uchwale kierowniczego komitetu organizacji komunistycznej Rzymu, aprobującej całkowicie rezolucje Biura Informacyjnego.

Masowe zebrania organizacji komunistycznych odbywają się również na Węgrzech. Na zebraniach tych przyjmowane są uchwały aprobujące jednogłośnie rezolucję Biura Informacyjnego. Z Brukseli donoszą, iż dziennik „Drapeau Rouge" opublikował szereg artykułów, potępiających stanowisko przywódców jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Komitet londyński Brytyjskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, aprobującą oświadczenie Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

# »Obywatel« — to zbyt republikański wyraz

## zdaniem lordów angielskich

LONDYN, 8. 7. (PAP). Izba Gmin postanowiła odrzucić poprawki do nowej rządowej ustawy narodowościowej, dokonane przez Izbę Lordów w ubiegłym miesiącu.

Ustawa przewiduje, że ludność Zjednoczonego Królestwa i kolonii musi posiadać również obywatelstwo Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Lordowie sprzeciwili się użyciu wyrazu „obywatel", zarzucając mu „republikański charakter". Izba Lordów stwierdziła ponadto, że wyraz ten jest „niewłaściwym" określeniem, które miano by stosować wobec brytyjskich członków parlamentu na równi z ludnością tubylczą Borneo i innych obszarów imperialnych.

Dlatego też Izba Lordów zastąpiła wyraz „obywatel" na „poddany brytyjski", obowiązujący mieszkańców Zjednoczonego Królestwa i kolonii.

# Walka z faszyzmem — przestępstwem w USA

## List otwarty Howarda Fasta do narodu amerykańskiego

MOSKWA, 8.7 (PAP). — „Literaturnaja Gazeta" zwróciła się do znanego amerykańskiego pisarza antyfaszystowskiego — Hovarda Fasta z prośbą o napisanie artykułu o współczesnej literaturze w Stanach Zjednoczonych.

Wespół z 9-cioma innymi antyfaszystami, członkami Rady Zjednoczonego Komitetu Pomocy Antyfaszystowskiej uchodźcom, Fast został skazany przez sąd, a Sąd Najwyższy USA odrzucił skargę apelacyjną. Zamiast artykułu, dla napisania którego — jak stwierdza Fast — pozostało w tej chwili zbyt mało czasu, przesłał on do „Literaturnaja Gazeta" list otwarty, skierowany do narodu amerykańskiego.

W liście tym Fast pisze m. inn.: „To że wzięto nas do więzienia, nie ma wielkiego znaczenia. Woleliśmy skazanie nas, niż wyrzeczenie się swych przekonań i zasad przed komisją dla badania działalności tzw. antyamerykańskiej. Jednakże przyczyny, spowodu których umieszczono nas w więzieniu, mają istotnie tragiczne znaczenie dla wszystkich Amerykanów. Wraz z naszym uwięzieniem bowiem antyfaszyzm stał się przestępstwem. W myśl ustaw Stanów Zjednoczonych. udzielanie pomocy chorym i głodującym jest zbrodnią jeżeli poglądy polityczne tych, którym się pomaga różnią się od zapatrywań komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

Jest to straszliwa hańba — stwierdza następnie Fast — dla dzisiejszej Ameryki, na którą nie możemy się zgodzić. Nie mogę milczeć, gdy zespół niegodziwców usiłuje mój kraj zohydzić w oczach całej miłującej wolność ludzkości. Głos 9 odważnych mężczyzn i kobiet, z którymi ja pójdę do więzienia, będzie usłyszany. Również wasz głos. Przyjaciele, winien się rozlegać albowiem reakcja czyni wysiłki celem odrodzenia ruchu faszystowskiego".

# Armia czechosłowacka

## broni interesów ludu

PRAGA, 8. 7. (PAP). 8 lipca w dniu Święta Armii Czechosłowackiej XI Zlot Sokołów, złożył hołd prezydentowi Czechosłowacji Gottwaldowi, który jako najwyższy dowódca sił zbrojnych Czechosłowacji, po raz pierwszy ukazał się w mundurze wojskowym z dwoma skrzyżowanymi mieczami na naramiennikach.

Prezydent Czechosłowacji pojawił się w towarzystwie małżonki, premiera Zapotocky'ego, ministra obrony narodowej generała Svobody, ministra spraw wewnętrznych Wacława Noseka, oraz głównego komendanta „Sokoła" — Truhlara. Po złożeniu przez wojsko przysięgi na wierność Republiki Czechosłowackiej i narodowi czechosłowackiemu, zabrał głos prezydent Gottwald, który m. in. powiedział, że nowa armia narodu czechosłowackiego ma za zadanie bronić interesów ludu, narodu i państwa i zapewnić mu możność pokojowej pracy.

Prezydent Gottwald podkreślił, że doświadczenie wykazało, że taka armia jest najsilniejsza i jest zdolna do największych ofiar i bohaterstwa. Prezydent Gottwald zaznaczył, że siły zbrojne Związku Radzieckiego, które są najpotężniejszym sojusznikiem armii czechosłowackiej, mogą jej posłużyć jako wzór.

# Wielki strajk

## urzędników we Francji

### Benoit Frachon o polityce rozłamowców

PARYŻ, 8.7 (PAP). We Francji rozpoczął się wielki strajk urzędników wszystkich działów pracy, podległych Ministerstwu Finansów. Pracę porzuciło 120 tysięcy osób. M. in. zastrajkowali urzędnicy podatkowi, celni, monopolu tytoniowego i zapałczanego, drukarni państwowej, mennicy itd.

Strajkujący domagają się nowego zaszeregowania, 20 proc. podwyżki płac, polepszenia warunków pracy urzędników kontraktowych itd.

Podkreślić należy, że w walce strajkowej biorą udział pracownicy zrzeszeni zarówno w CGT jak i w FO (Force Ouvriere). Na apel CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych urzędnicy pozostałych ministerstw przerwali pracę na 3 godziny na znak solidarności i wzięli udział w wielkim wiecu, poświęconym żądaniom pracowniczym. Możliwe jest rozszerzenie się strajku na inne kategorie urzędników państwowych.

PARYŻ, 8.7 (PAP). Sekretarz generalny CGT — Benoit Frachon opublikował artykuł pt. „Klasa robotnicza nie pozwoli się dłużej oszukiwać". Nawiązując do strajku protestacyjnego 7 tys. urzędników Ministerstwa Finansów, do którego przyłączyli się również członkowie organizacji Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych, Frachon pisze m. in.:

„Rząd Schumana, dwóch Mayerów, Mocha i spółki nigdy nie ukrywał zamiaru zmuszenia klasy robotniczej do zacieśnienia pasa. Od 6 miesięcy przywódcy rozłamowej Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych byli doskonałymi propagatorami tego olbrzymiego oszustwa, polegającego na rozsiewaniu nadziei zniżki cen, podczas gdy wszystkie posunięcia rządu powodowały ich zwyżkę".

Organizatorzy rozłamu wiedzieli dobrze, co robią — podkreśla Frachon. — Wiedzieli oni, że rozłam jest niezbędny dla prowadzenia obecnej polityki rządowej: zwyżki cen przy zablokowaniu płac. Organizując rozłam, kierownicy Force Ouvriere poświęcili interesy klasy robotniczej grom i machinacjom partyjnym.

Podkreśliwszy, że rząd przeliczył się opierając się na rozłamowcach, Frachon przytoczył liczne przykłady wspólnej akcji wszystkich pracowników bez względu na ich przynależność związkową, pisząc w zakończeniu, że dla zwycięstwa nad nędzą i reakcją podstawowym warunkiem jest jedność świata pracy.

# Ateny odcięte

## od Tracji i Wsch. Macedonii

RZYM, 8. 7. (PAP). Radio ateńskie podało do wiadomości, że statki greckie przywiozły do Stambułu 30 wagonów środków żywnościowych, przeznaczonych dla ludności greckiej, mieszkającej w części Tracji i wschodniej Macedonii, kontrolowanej przez władze rządu ateńskiego. Na skutek przecięcia przez oddziały armii demokratycznej linii komunikacyjnych w centralnej Grecji, reżim ateński musi zaopatrywać północne tereny Grecji przez Turcję.

RZYM, 8. 7. (PAP). Ateński minister bezpieczeństwa Rentis, złożył w imieniu rządu Sofulisa podziękowanie szefowi misji amerykańskiej w Grecji za wyrażenie zgody na zwiększenie oddziałów żandarmerii o dalsze 8 tysięcy osób.

# Nowa dewaluacja jena w Japonii

MOSKWA, 8. 7. (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio o zamierzonej nowej dewaluacji jena w Japonii. Amerykańskie władze okupacyjne ogłosiły już w tej sprawie komunikat, który podaje, że kurs jena, który dotychczas wynosił 50 jenów za dolara amerykańskiego, będzie teraz wynosił 271 jenów za dolara. Jest to już trzecia z rzędu dewaluacja od czasu okupacji Japonii. Angielskie władze okupacyjne za zgodą władz amerykańskich również znacznie podwyższyły kurs funta szterlinga w stosunku do jena. W związku z tymi zarządzeniami, ceny w Japonii podskoczyły o 100 proc.

## Sukcesy chińskiej armii ludowej

NOWY JORK, 8.7. (PAP). Jak podaje „New China Agency" w ciągu czerwca straty armii Czang Kai Szeka wyniosły 150 tys. żołnierzy. W tym samym czasie ludowa armia chińska wyzwoliła w północnym Szensi 42 miasta okręgowe. Wśród licznych jeńców znajdują się: 10 generałów kuomintangowskich, dwaj generałowie zostali zabici.

MOSKWA, 8.7. (PAP). Agencja TASS podaje wiadomość publikowanego w Hong-Kongu dziennika „Hua-Sian-Bao" o przyjęciu przez reformistyczną socjaldemokratyczną partię chińską propozycji chińskiej partii komunistycznej zwołania wspólnej konferencji. Przedmiotem tej konferencji mają być aktualne sprawy polityczne.

## Przed światowym kongresem intelektualistów we Wrocławiu

# Konferencja w francuskim komitecie organizacyjnym

PARYŻ, 8.7. (PAP). — Francuski komitet organizacyjny Światowego Kongresu Intelektualistów dla obrony pokoju, który odbędzie się w sierpniu br. we Wrocławiu zorganizował w Paryżu konferencję prasową, na której nowi i byli członkowie komitetu: Cholley dziekan wydziału humanistycznego Sorbony, — Maurice Bedel, przewodniczący francuskiego stowarzyszenia literatów, znany literat i prawnik — Marcel Villard, prezes międzynarodowego stowarzyszenia prawników demokratów — Cassin, znany pisarz i krytyk — Julien Benda, znany krytyk i architekt — Francois Jourdain oraz z ramienia komitetu polskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektor stacji paryskiej Polskiej Akademii Umiejętności — Wędkiewicz. Członkowie komitetu wyjaśnili licznie zebranym dziennikarzom i przedstawicielom kół naukowych, literackich i artystycznych Paryża cel zwołania Kongresu i stan prac przygotowawczych.

Prof. Cholley podkreślił znaczenie Kongresu dla zacieśnienia więzów współpracy między pracownikami uniwersyteckimi wszystkich krajów. We dług oświadczenia Villarda, do siedziby komitetu napływają liczne zgłoszenia z prowincji.

Prof. Wędkiewicz zapewnił zebranych, że polscy organizatorzy nie zaniedbają niczego, żeby Kongres odbył się w atmosferze absolutnej szczerości i zupełnej swobody.

GRENOBLE, 8.7. (PAP). Z inicjatywy organizacji studentów wyższych uczelni w Grenoble oraz miejscowego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej odbyła się tu uroczystość przyjaźni polsko - francuskiej, na której po wygłoszeniu przemówień wyświetlano krótkometrażowe filmy polskie. Po pokazie filmów zastępca attache prasowego ambasady RP. w Paryżu odpowiadał na pytania studentów, dotyczące Polski.

# Ostre starcia na Malajach

## między partyzantami a wojskami brytyjskimi

LONDYN, 8. 7. (PAP). Z Singapuru donoszą, że gubernator brytyjski Mac Donald ogłosił stan wyjątkowy na terenach całej południowo-wschodniej Azji. Zarządzenie to wydane zostało w związku z zaciekłymi walkami, jakie rozgorzały ostatnio na półwyspie Malajskim między oddziałami partyzanckimi, rekrutującymi się z miejscowej ludności, a wojskami brytyjskimi.

Tło tych wydarzeń jest następujące:

Od kilku już tygodni stosunki między krajowymi związkami zawodowymi, a władzami brytyjskimi i właścicielami wielkich plantacji były napięte. Ostatnio na skutek niemożliwych warunków pracy, malajskie związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny. Strajk ten władze brytyjskie starały się przełamać siłą i korupcją wśród strajkujących. Przywódcy związków zawodowych zagrożeni deportacją lub sądem doraźnym, zostali zmuszeni do szukania schronienia w dżungli. Wokół zbiegłych przywódców potworzyły się wkrótce oddziały powstańcze, które z bronią w ręku zaczęły domagać się swych praw.

W ten sposób brytyjskie zarządzenia, zmierzające do uśmierzenia i opanowania sytuacji w kraju, podniecily tylko umysły mas strajkujących, które solidarnie występują razem z oddziałami powstańczymi.

Jak wynika z ostatnich doniesień, Mac Donald powołał pod broń wszystkich rezerwistów oraz zwrócił się do Londynu o dalsze posiłki. Napływające z Singapuru komunikaty stwierdzają, że w walkach przeciwko oddziałom powstańczym biorą udział samoloty brytyjskie, które używają najnowszych pocisków rakietowych.

—oOo—

## Marsz. Montgomery przybył do Paryża

PARYŻ, 8.7 (PAP). — W piątek przybył do Paryża z 2-dniową wizytą szef brytyjskiego sztabu imperialnego marsz. Montgomery.

# Tymczasowe wyniki wyborów w Finlandii

SZTOKHOLM, 8. 7. (PAP). Z Helsinek donoszą, że na podstawie niekompletnych obliczeń, dotychczasowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Związek demokratyczny narodu fińskiego otrzymał 335 tys. głosów, konserwatyści — 256 tys., socjal - demokraci — 425 tys., agrariusze — 391 tys., szwedzka partia — 126 tys., partia liberalna — 51 tys.

Oficjalne i końcowe wyniki wyborów zostaną ogłoszone w najbliższych dniach.

## W kilku wierszach

☐ **MOSKWA. Nowy ambasador francuski w Związku Radzieckim — Chataigneau złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR — Szwernikowi. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych z wiceministrem Gusiewem na czele oraz ambasady francuskiej.**

☐ **LONDYN. Agencja Reutera podaje z Karachi, że przybyła tam komisja ONZ, która ma zbadać na miejscu spór pomiędzy Indiami i Pakistanem o Kaszmir. Komisja przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu indyjskiego w New Delhi i rządu pakistańskiego w Karachi.**

☐ **WASZYNGTON. Komunikują z Limy, że powstańcy garnizonu Juliaca, którzy zrewoltowali się w niedzielę złożyli broń wojskom rządowym w środę. Przywódca powstania — major Llosa zbiegł.**

☐ **LONDYN. Agencja Reutera donosi z Santiago, że prezydent republiki chilijskiej zaprzysiężył nowy gabinet. Po raz pierwszy od 1930 roku rząd ma charakter koalicyjny, składając się z liberałów, radykałów i konserwatystów.**

☐ **RZYM. Marszałek Graziani, który od wyzwolenia Włoch znajdował się w szpitalu w Neapolu, został przewieziony do Rzymu i internowany w jednym z podmiejskich fortów. Graziani dowodził faszystowską armią republikańską w latach 1943 — 1944.**

# Nowe formy kierowania współzawodnictwem

## Wielkie zadania aktywu związkowego

Polski ruch zawodowy żyje obecnie pod znakiem zmiany metod kierowania współzawodnictwem pracy. Cały aktyw związkowy, zarządy główne i okręgowe komisje związków zawodowych omawiają uchwały ostatniego plenum KCZZ o reorganizacji komitetów współzawodnictwa i o sposobach realizacji tego zadania na swoim terenie.

Trzeba odrazu powiedzieć, że nie idzie tu tylko o ściśle organizacyjną sprawę współzawodnictwa. Nie można bowiem oddzielić formy od treści. W ruchu robotniczym, ogarniającym wielkie masy, dzieje się zazwyczaj tak, że sprawy organizacyjne mają głębszy sens polityczny.

### ROK DOŚWIADCZEŃ

Tak jest i w tym wypadku. Nasz ruch przodowników pracy jest jeszcze bardzo młody. Dopiero w końcu lipca minie rok od chwili pamiętnego apelu Wincentego Pstrowskiego do górników. O niebywałej szybkości szerzenia się tego ruchu wiadomo powszechnie. Ale mimo wielkich sukcesów w rozwoju tego ruchu już od paru miesięcy stało się jasne, że możliwość dalszych postępów jest ściśle uzależniona od pewnych zmian natury organizacyjnej. W przeciwnym bowiem razie ruchowi współzawodnictwa zagrażało niebezpieczeństwo skostnienia, zahamowania dalszego rozwoju.

W krótkich dziejach współzawodnictwa pracy możnaby uznać za pewnego rodzaju punkt szczytowy okres przedmajowy. W czasie przygotowania święta majowego, w warunkach wielkiej aktywności mas robotniczych wobec zapowiedzi bliskiej realizacji jedności organicznej, współzawodnictwo szczególnie zyskało na rozmachu.

Nie można powiedzieć, że w okresie pomajowym nastąpił spadek współzawodnictwa. To byłoby niesłuszne i krzywdzące. Przeciwnie, na poszczególnych odcinkach liczba współzawodników nadal się zwiększa i w każdym razie nigdzie nie maleje. Dowodów na to nie trzeba daleko szukać. Świadczą o tym wyniki całego przemysłu za pierwsze półrocze i znaczne przekroczenie planu produkcyjnego, niemożliwe do osiągnięcia bez współzawodnictwa pracy.

### PRZESZKODY

Równocześnie jednak stało się coraz bardziej widoczne, że na drodze dalszego rozwoju współzawodnictwa zjawiły się poważne przeszkody. Nie były to jakieś nowe zjawiska, istniały one od początku, ale w miarę wzrostu ruchu wzmagały się i opory. Praca nad uświadomieniem zacofanych robotników nie została należycie rozwinięta. Trwały również opory ze strony pewnej części personelu administracyjno-technicznego, zwłaszcza tam, gdzie wprowadzając progresywny akord i premie nie zatroszczono się o objęcie tym systemem aparatu kierowniczego produkcji.

Dużym brakiem w rozwoju współzawodnictwa było również częste ignorowanie nowych momentów w umowach, a w szczególności walki o podniesienie jakości wyrobów, o oszczędzanie materiałów i surowców, o wzmocnienie dyscypliny pracy, o zmniejszenie absencji i opóźnień.

Czynnikiem hamującym dalszy rozwój współzawodnictwa były słabe postępy nowatorstwa technicznego wśród robotników, będącego niewątpliwie wyższą formą ruchu przodowników pracy.

Nie sprzyjał też rozwojowi współzawodnictwa fakt, że nie prowadzono należycie propagandy na rzecz tego ruchu, nie zorganizowano wymiany i popularyzacji doświadczeń przodowników, którzy dzięki swym zdolnościom, umiejętnościom fachowym i inteligencji przekroczyli ramy ustalonych norm technicznych.

Wreszcie słabo, zbyt wolno prowadzono pracę nad wprowadzeniem norm technicznych w tych gałęziach przemysłu i zakładach pracy, gdzie dotąd obowiązują normy statystyczne.

Nie można powiedzieć, że wszystkie te braki i hamulce zostały dostrzeżone dopiero ostatnio. Idzie o to, że dotychczasowe formy kierowania współzawodnictwem utrudniały walkę z tymi przeszkodami.

### KOMITETY WSPÓŁZAWODNICTWA

Ruch przodowników pracy nie został przez nikogo wymyślony lub zgóry narzucony, lecz zrodził się w samym gąszczu mas robotniczych. Ale formy kierowania współzawodnictwem trzeba było tworzyć na nowo, bez doświadczenia. Powstały więc komitety współzawodnictwa, które w każdej gałęzi przemysłu, a niekiedy w każdym zakładzie były zbudowane inaczej, przy czym wszędzie dużą rolę odgrywał czynnik administracyjny.

Związki zawodowe, poza związkami górników, włókniarzy i częściowo metalowców bardzo wolno wciągały się w kierownictwo tym ruchem. Bierność większości związków prowadziła częstokroć do tego, że element administracyjny brał górę nad związkowym, odsuwał go od kierowania ruchem. Na tym tle tu i ówdzie zaczęły panoszyć się biurokratyczne metody komenderowania współzawodnictwem, narzucania mu wymyślonych za biurkiem ciasnych form, hamujących jego rozwój, utrudniających walkę z oporami i przeszkodami.

Uchwała KCZZ zmierza do radykalnego przełomu w dziedzinie kierowania współzawodnictwem. Wszelkie poprzednio istniejące organy kierownicze zostaną zastąpione jednolicie działającymi komitetami związkowymi.

Przy Centralnej Komisji Zw. Zaw. powstaje Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy. W poszczególnych związkach powstają Główne Komitety przy centralach, przy czym w związkach obejmujących kilka gałęzi przemysłu (jak np. w związku chemików, do którego należą również papiernicy i hutnicy szkła) tworzą się takie komitety dla każdej branży oddzielnie.

Podstawową komórką kierowania współzawodnictwem będą komitety przy radach zakładowych. W ramach wszystkich komitetów od dołu do góry stworzone zostaną sekcje i komisje do spraw organizacyjnych, technicznych, popularyzacji i ogłaszania wyników, a w miarę potrzeby także do spraw młodzieżowych.

Sprawy współzawodnictwa staną się dzięki temu centralnym zagadnieniem w pracy każdego związku zawodowego. Pozwoli to szybciej zlikwidować poprzedni stan rzeczy, przy którym „związki zawodowe — jak stwierdza rezolucja plenum KCZZ — nie odgrywały kierowniczej roli w tym ruchu, nie gromadziły jego doświadczeń, nie udoskonalały form tego ruchu, nie wkładały dostatecznego wysiłku dla wzbogacenia jego treści".

Aktyw związkowy powinien z największą uwagą potraktować swoją wielką misję w rozwoju ruchu współzawodnictwa, powinien we własnych szeregach przełamać istniejące jeszcze resztki niechętnego, reformistycznego stosunku do współzawodnictwa, jako do czegoś rzekomo obcego ruchowi zawodowemu.

W oparciu o masy, w ścisłym związku z masami robotniczymi, związkowe jednolite kierownictwo potrafi w szybkim czasie złamać wszelkie biurokratyczne przeszkody na drodze rozwoju współzawodnictwa, zdoła rozwinąć nowe, wielkie siły twórcze klasy robotniczej, wzbogacić treść i formę współzawodnictwa, będące kluczem ku lepszemu, wspaniałemu jutru Polski Ludowej.

**Aleksander Szpakowicz**

Czesław Zieliński
Górnik z kopalni „Makoszowy"
wykonuje 666 proc. normy

Rozpoczynają się żniwa

## NA MARGINESIE

### Czy drugi Sedan?

*W poniedziałek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad francusko-amerykańskim układem dwustronnym, dotyczącym planu Marshalla. Jako pierwszy zabrał głos deputowany komunistyczny, Lecoeur podkreślając że*

**„warunki planu Marshalla są warunkami, jakie zwycięzca narzuca zwyciężonemu" i że „Waszyngton nakłada na Francję ciężkie „obowiązki".**

*To, że Stany Zjednoczone weszły na drogę jawnej i bezczelnej ingerencji w życie gospodarcze 16 państw marshallowskich nie jest tajemnicą. Jednakże równocześnie z taką ingerencją samorzutnie „dobroczyńcy" prowadzą — jak się przekonamy poniżej — zupełnie inną robotę.*

*Na dzień przed rozpoczęciem debaty nad układem dwustronnym gazeta „Les Echos", która bynajmniej nie jest nastawiona antyamerykańsko, podała następującą wiadomość:*

**„Pewną firmę francuską odwiedziła niedawno grupa przedstawicieli amerykańskiego kapitału. Celem tej wizyty było przeprowadzenie kontroli wydatków, dochodu, cen itp."**

*W tym samym numerze gazeta* **„Les Echos"** *pisze, że:*

**„Jedna z poważnych fabryk porcelany nadesłała nam (tzn. redakcji gazety) informacje w sprawie poleceń, jakie otrzymała od amerykańskiego urzędu celnego. Polecenia te dotyczą eksportu wyrobów naszej firmy do Stanów Zjednoczonych.**

**Musimy podać szczegóły, dotyczące całej naszej produkcji. Mamy dokładnie opisać z czego fabrykujemy nasze wyroby, jaki jest skład chemiczny poszczególnych gatunków porcelany, jaki kolor i dlaczego, musimy wyjawić tajemnicę wytrzymałości porcelany na działanie wrzącej wody itd., itd.**

*I tu gazeta* **„Les Echos"** *zapytuje się:*

**„Co oznacza taki kwestionariusz?"**

*Odpowiedzi na to udziela* **„Humanité"**, *która pisze, że*

**„chodzi o zwykłe szpiegostwo, o wywiad gospodarczy, o ingerencję niedopuszczalną w kraju, który Waszyngton już teraz uważa za swoją kolonię".**

*Tak się dzieje* **już teraz.** *A co dopiero będzie gdy Zgromadzenie Narodowe uchwali układ dwustronny?*

**„Wtedy chyba** — *powiedział deputowany Lecoeur* — **Waszyngton żądać będzie tego, czego żądał od Francji kanclerz Bismarck po klęsce nad Sedanem...**

*J. S. Modzelewski*

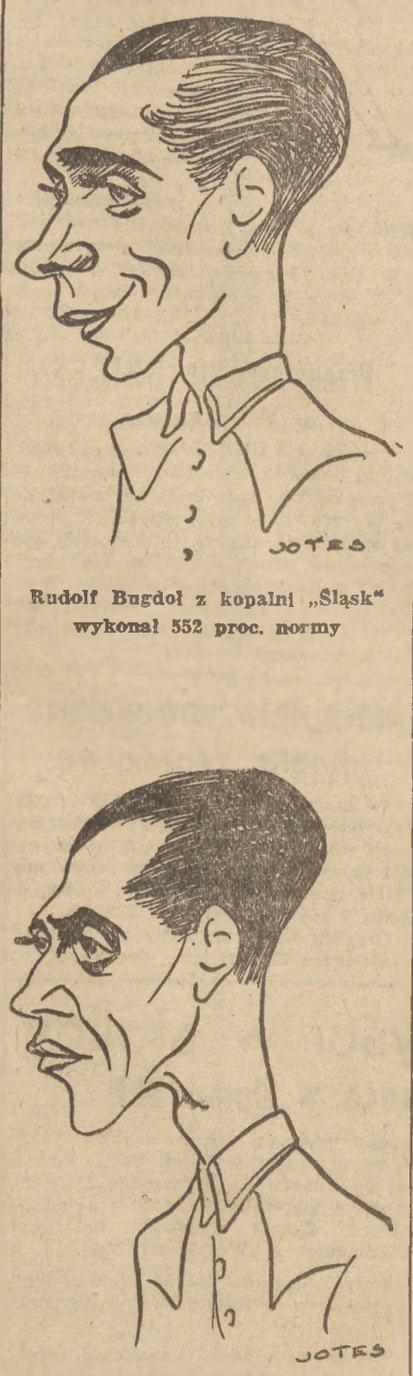

Rudolf Bugdoł z kopalni „Śląsk"
wykonał 552 proc. normy



Bernard Bugdoł — strzałowy, wykonał 552 proc. normy

## Z PRASY

# O spółdzielczość ludową

W związku z przebudową spółdzielczości na wsi, stało się jasne, że głównym zadaniem nowego aparatu będzie zaspokajanie istotnych potrzeb wsi, a przede wszystkim pomoc gospodarstwom mało i średniorolnym. Nowa spółdzielczość natomiast zerwie z „kramikarskimi tendencjami", które prowadzą do tego, że zwraca się uwagę przede wszystkim na wielkość obrotów i zyski zapominając, że sprawą zasadniczą jest interes wsi a nie interes zysków spółdzielni.

Rzecz jasna, że członkowie Partii, — aktywiści wsi, powinni wziąć główny udział w dziele przebudowy spółdzielczości. Sprawę udziału działaczy spółdzielczych — peperowców w pracy sieci spółdzielczej Samopomocy Chłopskiej rozważa E. Pszczółkowski w artykule pt. **„Uczynić spółdzielczość prawdziwie ludową"**, zamieszczonym na łamach **„Trybuny Wolności"**.

**„Trzeba stwierdzić, że i w tej grupie działaczy spółdzielczych świadomość roli spółdzielczości na wsi pozostawia często wiele do życzenia. Nierzadkie są wypadki, że peperowiec, który zaczyna pracować w spółdzielni, ulega wpływom kramikarskich tendencji, panujących w spółdzielni, tracąc z oczu najpoważniejszy cel — służenia potrzebom najszerszych mas chłopskich, a w szczególności biedniejszych chłopów. Rozluźnia się nierzadko jego kontakt z Partią, niedostateczna jest opieka i nadzór Partii nad jego pracą w spółdzielni".**

Autor zwraca uwagę na tego rodzaju fakty, jak udział w rozprowadzaniu nawozów sztucznych tylko ośmiuset kilkudziesięciu spółdzielni na ogólną liczbę 3.200, czy też sposób sprzedaży kretonu lub perkalu. Można je nabyć w niektórych spółdzielniach, ale pod tym warunkiem, że równocześnie zakupi się materiały wełniane. Rzecz jasna, że tego rodzaju metody są sprzeczne z interesem chłopów biedniejszych.

**„Wygrać tę walkę będzie można tylko przy aktywnym udziale mas chłopskich. Trzeba ażeby partie polityczne mobilizowały chłopów do czynnego udziału w życiu spółdzielni. Trzeba śmiało wciągać do zarządu i rad nadzorczych, oraz na pracowników spółdzielni najlepszych i najzdolniejszych ludzi spośród biedniejszych chłopów. Trzeba im pomagać intensywnym szkoleniem".**

## Z prasy zagranicznej

# Penetracja Ameryki
## do francuskiego imperium kolonialnego

**„UNE SEMAINE DANS LE MONDE"** podaje interesujące uwagi na temat ekspansji USA na terenie Afryki:

**„W Liberii, czarnej republice pozostającej pod wpływami Stanów Zjednoczonych, od sześciu już miesięcy przebywają eksperci ich lotnictwa.**

**Czym należy sobie tłumaczyć, że Liberia pozostawiona zwykle swojemu losowi staje się teraz ośrodkiem zainteresowania? Czy Amerykanie mają zamiar przystąpić do metodycznego poszukiwania minerałów na jej terenie i stworzyć z niej silny punkt strategiczny który by wzmacniał pozycję strategiczną Dakaru — przy czym zakładają oni już teraz, że w razie konfliktu zbrojnego będą mogli swobodnie rozporządzać także terytorium Afryki Zachodniej, które stanowi kolonię francuską...**

**... Podczas gdy jedni eksperci USA interesują się Afryką Zachodnią, inni, po drugiej stronie czarnego kontynentu usiłują przekształcić Abisynię, przejściowo podbitą przez Mussoliniego, we własną wysuniętą bazę.**

**W razie konfliktu Stany Zjednoczone mogłyby w ten sposób wykorzystać wielkie lotniska i bazy Casablanki i Dakaru, a przez biegnącą w poprzek Afryki linię lotniczą uzyskać wygodne połączenie z Zatoką Perską, gdzie właśnie buduje się potężne bazy dla lotnictwa amerykańskiego".**

Ale ekspansja amerykańska nie ma jedynie na celu przygotowań strategicznych. Chodzi tu także o jak najbardziej intensywną eksploatację ekonomiczną tych terenów. Po Liberii przychodzi kolej na Abisynię:

**„Rząd USA, który udzielił Abisynii w zeszłym roku pożyczki, przekraczającej kilkadziesiąt milionów dolarów, żąda obecnie, aby połowa jej zwrócona była w postaci koncesji węglowych. Amerykanie mając w ten sposób w swoim ręku rząd Abisynii, będą go teraz popierać wszelkimi siłami, aby tym łatwiej ugruntować swoje panowanie ekonomiczne w tym kraju. Dowodem jak daleko wdarł się już kapitał amerykański w życie ekonomiczne kraju jest fakt, że generał Wilson (dyrektor największego amerykańskiego towarzystwa lotniczego TWA) jest zarazem głównym akcjonariuszem kilku świetnie prosperujących przedsiębiorstw, jak np. Abisyńskiej Linii Lotniczej czy Abisyńskiej Spółki Przemysłowo - Handlowej".**

# Działalność rewizjonistyczna musi być zakazana

Nota polska do amerykańskich władz okupacyjnych, ogłoszona w dniu wczorajszym, to już druga nasza nota w ciągu ostatnich miesięcy, poświęcona działalności rewizjonistycznej, uprawianej w Niemczech zachodnich i to, zwłaszcza wśród przesiedleńców z ziem polskich i czechosłowackich.

Rząd nasz wysłał drugą notę ponieważ rewizjoniści niemieccy działają coraz bardziej zuchwale. Najpierw były listy krążące systemem łańcuchowym, zapowiadające, że **„nadejdzie dzień, kiedy przy pomocy Ameryki przesiedleńcy powrócą do dawnej ojczyzny"** — a obecnie mamy już partie polityczne przesiedleńcze, wystawiające za zgodą amerykańskich władz okupacyjnych własne listy wyborcze, organizujące wielkie manifestacje polityczne i planujące utworzenie „rządów" emigracyjnych.

Działalność rewizjonistów, sprzeczna zresztą z przepisami obowiązującymi również w strefie amerykańskiej, jest szkodliwa z dwóch względów: Nie dopuszcza ona do roztopienia się ludności przesiedlonej w ogólno - niemieckim morzu, utrzymuje ją w odrębności jako gotową armię rewanżu i organizuje tę ludność pod hasłami wojującego germanizmu.

Oto np. jaką ideologię krzewiono na zjeździe przesiedleńców w Brunświku, o którym wspomina nota szefa Polskiej Misji Wojskowej.

Zjazd ten zorganizowany został przez chadeków niemieckich (Unię Chrześcijańsko - Demokratyczną CDU), działających pod protektoratem wysokich przedstawicieli kleru katolickiego, m. in. kardynała Frings, jednego z tych ludzi, do których papież skierował swój list. Organ tych chadeków „Hannoversche Neueste Nachrichten" pisał w przeddzień zjazdu, że **„Niemcy ze wschodu ożywili się wyraźnie, ponieważ czują, że nastała i dla nich nowa epoka"**. Pismo to mówi wyraźnie czego żądają nacjonaliści: **„Zwrotu obszarów wschodnich, wyzwolenia strefy radzieckiej oraz uwolnienia Berlina ze stanu oblężenia, trwającego już od lat".**

Na samej manifestacji w Brunświku przyjęto rezolucję pełną gróźb, stwierdzającą, że **„w Europie nie będzie spokoju tak długo, jak długo istnieć będzie międzynarodowe ognisko konfliktów, powstałe wskutek wyludnienia obszarów wschodnioniemieckich i sudeckich".**

Na innej znów manifestacji w Hanowerze jeden z mówców, niejaki dr Goebel, przekonywał zebranych, że powinni się czuć nadal **„obywatelami Śląska, Prus Zachodnich, Pomorza i Prus Wschodnich"**. Wojownicza działaczka chadecka Maria Sevenich w zapale teutońskim posunęła się do gloryfikacji **„niesplamionego munduru żołnierza niemieckiego"**.

Cytowany już przez nas organ Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej w Hanowerze z uznaniem stwierdza, że w strefach zachodnich można już publicznie omawiać sprawę utworzenia rządów emigracyjnych oraz wzywać państwa zachodnie do udzielenia gwarancji dla „niemieckiego Wschodu".

Działalność ta — to już nie tylko propaganda. Rada Strefowa, a więc organ publiczno - prawny, przyjęła uchwałę w sprawie przesiedleńców, której istotną częścią jest wniosek b. ministra dra Goerecke (jednego z „bohaterów" ostatniej noty polskiej) o utworzeniu odrębnych ministerstw krajowych dla spraw przesiedleńców, jako zalążka rządów emigracyjnych. W tym duchu przyjęto już i przyjmuje się wciąż nowe uchwały w parlamentach krajów stref zachodnich.

Propaganda nacjonalistyczna wśród przesiedleńców to atut w walce o przyszły ustrój Niemiec. Federalistyczny ustrój Niemiec potrzebny jest m. in. dlatego, by do przyszłego parlamentu niemieckiego weszli — według wyrażenia dra Goerecke **„przedstawiciele tych ziem, które nie mogą obecnie wyrażać swej woli".**

W strefie radzieckiej stosunek do rewizjonizmu jest inny niż na Zachodzie. Rewizjoniści niemieccy nie mają tu możliwości działania. Problem przesiedleńców rozwiązywany jest w ten sposób, że stwarza się warunki nie dopuszczające do utrwalenia ich odrębności. Przeciwko rewizjonistom występują również niemieckie siły demokratyczne.

Nota polska wzywa władze amerykańskie do wykonania istniejących zobowiązań międzynarodowych i zakazania wszelkiej działalności rewizjonistycznej. Żądanie takie wysunęła już Konferencja Warszawska, stwierdzając, iż **„zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy".**

**J. Kowalewski.**

## Z notatnika WARSZAWY

### Nowe „lekarstwo"

**Dotychczas trudno było kontrolować rzeczywiste obroty dzienne kupców warszawskich. Wprawdzie byli oni obowiązani do prowadzenia dokładnej buchalterii, ale w praktyce działo się przeważnie inaczej.**

**Kupcy warszawscy uwidaczniali w dziennych raportach kasowych tylko część sum, które wpływały za sprzedaż towarów, narażając skarb państwa na wielomilionowe straty.**

**Obecnie sytuacja ta powinna się zmienić. Od tygodnia bowiem Urzędy Skarbowe rozprowadziły po sklepach warszawskich specjalne numerowane bloczki sprzedaży. Kupiec obowiązany jest każdorazowo wypełniać dwa blankiety bloczka. Jeden z nich zostaje w sklepie, drugi— otrzymuje kupujący. Każdy klient ma więc możność bezpośredniego skontrolowania kupca. O ile kupiec nie wydaje bloczków, to jest to najoczywitszy dowód jego malwersacji.**

**Kontrolne bloczki zostały już w pełni wprowadzone do działu spożywczego. W najbliższej przyszłości obejmą również inne działy handlu, a także — co jest szczególnie godne poklasku — i wolne zawody, jak: „prywatnych" lekarzy, adwokatów, dentystów itd.**

**Teraz wiele będzie zależało od uczciwości i dbałości samych klientów. Oni bowiem automatycznie stają się kontrolerami społecznymi. Czy obowiązki swe dobrze wypełnią — czas pokaże.**

# Junacy żegnają stolicę
## przed wyjazdem do Szczecina

Daleką drogę przebył 17-letni Szunio Jan, zanim znalazł się w grupie junaków, którzy wczoraj opuszczali stolicę, jadąc na 6-tygodniowy turnus do Szczecinia.

Szunio jest sierotą. Losy wojny parokrotnie przerzucały go z krańca na kraniec Europy. Stracił rodziców, przymierał często z głodu, chodził obdarty, bez butów... I właśnie nagie, brudne stopy odbijające z szeregu nóg odzianych, kazały nam zbliżyć się do junaka. Szunio zrazu nieśmiały, przytłoczony, rozgadał się i rozchmurzył na dobre. Jednakże mógł być zresztą smutny, kiedy ujrzał setki uśmiechniętych twarzy, entuzjazm młodzieży, chorągwie, orkiestry — kiedy usłyszał szczere, życzliwe słowa, z jakimi zwracali się do niego przełożeni, kiedy z miejsca dostał nowe buty...

Zresztą co tu dużo gadać. Szunio zrozumiał, że jest

Tak, bo wczorajsze pożegnanie warszawskich junaków miało wszelkie cechy swojskości i zaczęło się już od rana. Młodzież po złożeniu bagażu na punktach zbiórki udała się do kin i teatrów. Byliśmy z junakami w Teatrze Małym. Czytelnicy dowiedzą się o tym z gazet, a szkoda, szkoda, że mury teatru są tak małe i tłumią głosy. Wczoraj na sali zgromadzona młodzież wznosiła entuzjastyczne okrzyki, śpiewała na cześć S.P. „sto lat", a w Parku Paderewskiego znalazło się z miejsca wielu ochotników, którzy dosłownie ze łzami w oczach prosili o przyjęcie do Służby. I oni pojadą za kilka miesięcy.

**PODARUNKI**

Podczas, kiedy wyposażeni w sowite paczki żywnościowe (ofiarowane przez społeczeństwo warszawskie) junacy wymieniali w Parku Paderewskiego ostatnie uściski pożegnalne z Pragą, inna grupa na Stadionie Wojska Polskiego przyjmowała podarunki od Stołecznej Rady Narodowej. Każdy z 509 odjeżdżających junaków otrzymał książkę pt. „O człowieku, który się kulom nie kłaniał". Do każdej książki dołączona była kartka z dedykacją: „Stolica swojemu junakowi".

Krótko po godz. 18 z dwóch krańców stolicy wyruszyły dwa pochody junaków. Jedni szli na Dworzec Główny (odjazd do Szczecina i Wrocławia) — drudzy na Dworzec Wschodni (odjazd do Orłowa). Junacy nieśli transparenty z napisami: „Pracą swoich rąk odbudujemy Ziemie Odzyskane", „Przez pracę do dobrobytu" itp.

Na dworcach oczekiwały już specjalne pociągi. Rozpoczął się załadunek. O 21 przybyli delegaci wojewódzkich władz S.P. dla dokonania ostatniej odprawy.

Potem mimo dnia przeładowanego wrażeniami, junacy nie udali się na spoczynek, o nie... Długo w noc szły zespołowe śpiewy.

O godz. 0.30 pociągi ruszyły w drogę. (w.b.)

Junacy warszawscy wyjechali do Szczecina.

## Junacy SP pracują
### przy budowie Domu Młodzieży

Trzy drużyny „Służba Polsce" przystąpiły do pracy na terenach, położonych między ul. Koszykową i Al. Wyzwolenia, na których stanie Centralny Dom Młodzieży.

Junacy „S. P." pracują przy załadunku i wywózce gruzów wspólnie z robotnikami z „Betonstalu". Chłopcy ze „Służby Polsce" usuwają dziennie około 40 m. sześć gruzu.

# W woj. warszawskim rozpoczęły się żniwa
## Brygady pomocnicze wyruszyły w teren

W dniu 7 lipca br. na wyżej położonych terenach woj. warszawskiego rozpoczęto żniwa. Pierwsze meldunki o rozpoczęciu żniw napłynęły z Zakroczymia (pow. Warszawski) i z szeregu miejscowości w pow. płońskim. Według ustnych relacji doświadczonych rolników z woj. warszawskiego urodzaj w roku bieżącym zapowiada się w tych stronach b. dobrze.

Na stosunkowo wczesne rozpoczęcie żniw wpłynęło terminowe przygotowanie sprzętu rolniczego, dobra organizacja ośrodków maszynowych, a przede wszystkim harmonijna współpraca społeczeństwa wiejskiego z aparatem fachowym Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

We wszystkich powiatach woj. warszawskiego działają już powiatowe i gminne komitety akcji żniwnej, które organizują i dozorują przebieg żniw. Ze strony Związku Samopomocy Chłopskiej działa w terenie 12 inspektorów rolnictwa, którzy czuwają nad organizacją pomocy sąsiedzkiej oraz likwidują wszelkie niedociągnięcia natury technicznej.

W celu szybkiego zakończenia akcji żniwnej zorganizowano z inicjatywy partii politycznych brygady pomocnicze, złożone z członków partii PPR i PPS, które wezmą udział w sprzęcie zboża. Brygady PPR-owców i PPS-owców pracują już w powiecie płockim; w innych powiatach brygady robotników czekają na wyjazd w teren.

Wydatną pomoc w tegorocznej akcji żniwnej w woj. warszawskim okażą również oddziały „Służby Polsce".

—oOo—

## Z życia organizacji warszawskiej PPR

**ODPRAWA AKTYWU I EGZEKUTYW KÓŁ KOLEJOWYCH**

W poniedziałek, dnia 12 lipca o godz. 15.30 w sali konferencyjnej KW PPR (Al. Jerozolimskie 23 — II-gie piętro) odbędzie się odprawa aktywu i egzekutyw kół kolejowych.

Obecność obowiązkowa.

**ZEBRANIA KÓŁ PPR I PPS**

Dziś, dnia 9 lipca odbędą się zebrania kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy:

o godz. 16 „Fuchs" (Topiel);

o godz. 16 „Tow. Prz. Pol. Radz." (Al. Stalina);

o godz. 16 „Zjedn. Przemysłu Drożdżowego".

**ZEBRANIE SEKRETARZY, ZASTĘPCÓW I SKARBNIKÓW KÓŁ PRODUKCYJNYCH DZIELNICY PÓŁNOC**

Dziś, dnia 9 lipca, o godz. 16.30 w lokalu Komitetu Dzielnicowego Północ (Koziełulskiego 39) odbędzie się zebranie sekretarzy, zastępców i skarbników kół produkcyjnych Dzielnicy Północ.

Obecność tow. obowiązkowa.

## NOWINY TYGODNIA
### Z Pragi-Południe

**CORAZ WIĘCEJ AKTYWNYCH KOMITETÓW BLOKOWYCH**

Rola Komitetów Blokowych z każdym dniem staje się jaśniejsza. O ile przed kilkoma miesiącami niektórzy warszawiacy powątpiewali o ich celowości, to teraz wielu lokatorów czułoby się pokrzywdzonymi, gdyby Komitety Blokowe rozwiązano. Nie ma spraw w domach, którymi nie interesują się Komitety. Remonty domów są dokonywane teraz prawie tylko z inicjatywy Komitetów.

I tak, lokatorzy domów przy ul. Kępnej 13, 15, 17 przystępują do remontu dachu, uprzednio porządkując posesję. W ten sam sposób remontowane są także domy przy ul. Kawęczyńskiej 65, Świętosławskiej (Kom. Bl. 156) i innych.

Dzięki Komitetom Blokowym poprawiają się warunki higieniczno - sanitarne domów, jak np. przy ul. Kępnej 8. Inne Komitety Blokowe (Nr 27 przy ul. Targowej 47) zainicjowały zbiórkę odpadków: kości, szkła, żelastwa. Komitetom Blokowym Nr 157 i 173 zawdzięczać należy to, że Elektrownia Warszawska zakłada w tych dniach światło na ulicach: Wzorcowej, Motorowej, Radiowej i Żymirskiego.

**BUDŻET NA ROK 1949**

Prezydium D.R.N. Praga-Południe przygotowało budżet na rok 1949. Budżet ten przewidziany jest na sumę 4.975.360 zł, gdy w roku 1947 wynosił 1.375.200 zł, a w roku 1948 — 1.428.000 zł. Zwiększenie budżetu połączone jest z przewidzianą podwyżką diet radnych i zwiększeniem ilości pracowników.

Dzielnicowa Rada Narodowa Praga-Południe wysunęła sobie poza tym za zadanie: wzmocnić w najbliższej przyszłości Komitety Blokowe, usprawnić ich działalność przez wybranie mężów zaufania, łączników między Komitetami a mieszkańcami; rozbudować przedszkola, żłobki i domy dla starców; ukończyć akcję budowy ogródków jordanowskich; rozwinąć działalność Komitetu Funduszu Stypendialnego oraz zlikwidować dotychczasowe targowiska i przystąpić do budowy nowych bazarów.

## Szczepienia przeciwtyfusowe trwają

Wiosenne szczepienia błonicy (dyfterytu) i ospy już się w Warszawie skończyły.

Ospę zaszczepiono 15 tys. dzieci.

Zastrzyki błonicy (szczepienie dobrowolne) otrzymało ok. 3,5 tys.

Przypominamy, że dzieci szczepione nie w ośrodkach miejskich, trzeba zarejestrować w ośrodkach najpóźniej do dnia 15 września.

**Okres szczepień przeciwtyfusowych kończy się dn. 31 lipca. Termin nie będzie przedłużony.**

Szczepiło się dotąd około 250 tys ludności. Zostało prawie drugie tyle. Szczepionka tegoroczna jest zmodyfikowana i nie wywołuje przykrych reakcji.

—oOo—

## Zgromadzenie starostów
### podwarszawskich

14 lipca o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej 7, wielkie zgromadzenie starostów, wójtów i sekretarzy gminnych z miejscowości pod warszawskich.

Zebranie to ma na celu zapoznanie przedstawicieli władz prowincjonalnych z akcją przesiedlania warszawiaków do lokali zastępczych.

## Rewidenci — przodownicy
### Współzawodnictwo pracy w Wodociągach i Kanalizacji

Wydział Wodociągów i Kanalizacji wprowadził współzawodnictwo pracy między poszczególnymi rewidentami wodomierzy.

Jako normę ustalono odczytanie 32 wodomierzy dziennie, tj. tyle, ile przed wojną. Za każdy odczytany wodomierz ponad normę rewident otrzymuje 15 zł. Przy odczytaniu ponad 50 wodomierzy dziennie premia wynosi 1.000 zł. miesięcznie.

Dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa obecnie przeciętna ilość odczytywanych wodomierzy wzrosła do ok. 60 sztuk dziennie. Ob. Mieczysław Szałas odczytuje 74 wodomierze

Zarobki rewidentów wzrosły przeszło dwukrotnie.

Praca rewidenta wodomierzy jest ciężka, dlatego właściciele nieruchomości, w których zainstalowane są podliczniki powinni odczytywać je sami i podawać liczby do wiadomości funkcjonariuszy Wodociągów i Kanalizacji, którzy wówczas sprawdzą tylko stan wodomierza co znacznie ułatwi im pracę.

## Bezpieczni nad przepaścią
### Wzorowa rozbiórka gruzów

Firmy, przeprowadzające rozbiórkę gruzów, w wielu wypadkach lekceważą sobie życie robotników. Sprawa ta porusza do głębi opinię publiczną, znajdując oddźwięk w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Ze specjalnym uznaniem podkreślamy więc każdy taki fakt, kiedy kierownictwo firmy budowlanej zabezpiecza w miarę możności swoich pracowników.

Oto od kilku dni firma Robotycki i spółka przeprowadza rozbiórkę wypalonego domu przy ul. Nowy Świat 16. I tutaj, począwszy od pierwszego dnia robót zastosowano urządzenia ochronne. Nad gruzami rozwieszono długą linę stalową (pion), do której przymocowano sznury. Każdy robotnik otrzymał pas ochronny i z chwilą, kiedy wychodzi na rumowisko, zahacza pas o sznur. Urządzenie takie gwarantuje bezpieczeństwo nawet nad przepaścią.

(w. b.)

## Tajemnica zamurowanego pokoju
### Karygodny pomysł właściciela mieszkania

**W domu SGGW przy ul. Hożej 74 zajmował wygodne mieszkanie ob. Brunne, pracownik tej instytucji. — Przed kilkoma miesiącami dyrekcja SGGW rozwiązała stosunek służbowy z ob. Brunne, wypowiadając mu jednocześnie mieszkanie.**

Obywatel Brunne nie wziął sobie wymówienia „do serca" i mieszkał uparcie dalej, nie przestrzegając jednocześnie norm zagęszczeniowych. Kiedy jednak okolice zaczęły odwiedzać Komisje Kwaterunkowe, ob. Brunne wyjął z jednego pokoju drzwi i futryny, a otwór zamurował. Zamurowany pokój nie posiada innego wejścia, było więc niezmiernie trudno wykryć nadużycie.

Postępowanie ob. Brunne powinno być potraktowane jako szczególnie złośliwe nadużycie w świetle katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej w stolicy. (w. b.)

## Złoto nie na miejscu

*Nieprawda, że tylko profesorowie są rostargnieni. Bo kobiety także.*

*Przekonał nas o tym tow. Wołowiec, dyrektor ZOM, który się zjawił u nas w redakcji i przyniósł... dwa złote pierścionki.*

*Oczywiście zguby. Ale skąd? Otóż to: znalazła je dozorczyni ZOM w damskiej toalecie przy skrzyżowaniu ul. Targowej i Zygmuntowskiej na Pradze.*

*Właścicielki pierścionków z monogramem i kamieniem, które zanadto się zadumały przy myciu rąk dnia 19 czerwca między godz. 20 a 21, prosimy o odebranie swych zgub w redakcji.*

—oOo—

## Przedstawiciele UNICEF
### w Warszawie

Członkowie UNICEF (Międzyn. Funduszu Pomocy Dzieciom), bawiący w Polsce od dn. 6-go lipca br. zwiedzili w Warszawie ośrodki zdrowia i opieki społecznej. Goście interesowali się specjalnie stroną organizacyjną akcji pomocy dzieciom oraz techniką rozdawnictwa żywności, dostarczanej przez UNICEF (przede wszystkim mleko w proszku) (m-kar).

—oOo—

## Mała fala powodziowa
### minęła Warszawę

**W środę, 8 bm., o godz. 19 „mała fala powodziowa" minęła Warszawę przy stanie wody 810 cm, tj. niższym, niż przewidywano. Obecnie woda na Wiśle opada. W czwartek, 9 bm., o godz. 7 rano zanotowano 282 cm.**

Przybór wody tłumaczy się padającymi przez dłuższy czas deszczami.

## Konika Stolicy

**ZNACZKI NA ODBUDOWĘ STOLICY**

W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży w kasach miejskich znaczki na „odbudowę stolicy". Znaczki te będą rozprowadzane jednocześnie ze znaczkami opłat administracyjnych.

**KONSERWACJA MOSTU PONIATOWSKIEGO**

Na moście Poniatowskiego w najbliższym czasie zostaną pomalowane cztery nowe przęsła. Minia, dotychczas pokrywająca żelazo, zostanie usunięta, po czym przęsła powtórnie zostaną pokryte świeżą minią i pomalowane dwukrotnie farbą olejną. Pracę tę wykona 50 malarzy w ciągu 3 miesięcy.

Oprócz tego w ciągu 2 miesięcy wykonane zostanie malowanie stalowej konstrukcji wiaduktu i barier. Koszt pomalowania pozostałej części konstrukcji stalowej wiaduktu wyniesie około 15 mil. zł.

Filary mostu Poniatowskiego zostaną wzmocnione. Prace przy filarach trzecim i czwartym podjęte będą w końcu lipca br.

**PRACE OGRODNICZE W PARKU PADEREWSKIEGO**

Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego porządkuje gruntownie Park Paderewskiego. Upiększono trawniki, sadząc 21.320 sztuk kwiatów letnich. Uzupełnia się również drzewostan, zniszczony w czasie okupacji.

Ponadto usunięto około 500 szt. drzew suchych, wykarczowano 1.400 szt. „samosiewek". Gruntownie wyremontowano aleje i drogi dla pieszych i obsiano około 1,5 ha trawnika.

Nie zapomniano też o rzadkich roślinach, jak rododendrony, których posadzono ok. 150 szt. Dla spacerowiczów ustawiono wiosną około 200 sztuk ławek.

Należy zaznaczyć, że przy konserwacji Parku Paderewskiego przed wojną pracowało 82 osoby, obecnie — 25.

**PRZYPOMNIENIE**

Wydział Sanitarny Zarządu Miejskiego przypomina, że dziś, 9 lipca kończy się akcja odszczurzania stolicy.

Pozostałe trutki należy uprzątnąć i zakopać lub spalić.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że osoby odpowiedzialne za akcję odszczurzania będą skontrolowane i w razie stwierdzenia niewykonania zarządzenia prezydenta miasta z dnia 4.VI. br. — surowo ukarane.

**W ŚRÓDMIEŚCIU POWSTANIE SZKOŁA UMUZYKALNIAJĄCA**

W czasie uroczystości zakończenia roku szkolnego radni DRN stwierdzili wysoki poziom chórów w niektórych szkołach. Chcąc podnieść poziom muzyki w dzielnicy i wzbudzić większe zainteresowanie muzyczne u dzieci i młodzieży, DRN występuje do władz szkolnych z wnioskiem o uruchomienie na terenie dzielnicy szkoły umuzykalniającej. Otworzenie jej projektuje się w szkole przy ul. Czerniakowskiej.

**REJESTRACJA MĘŻCZYZN URODZONYCH W ROKU 1928**

W dniach od 12 lipca do 23 sierpnia br. przeprowadzona zostanie w Stolicy rejestracja mężczyzn, urodzonych w 1928 r.

Rejestracji dokonają Rejonowe Komendy Uzupełnień dla Warszawy przy ul. Marszałkowskiej 29, dla mieszkańców Pragi przy ul. Marcinkowskiego 5 (budynek Straży Pożarnej).

## A gdyby tak sami studenci

*Po obu stronach bramy, prowadzącej z Krakowskiego Przedmieścia na podwórzec uniwersytecki, wiszą dwie drewniane tabliczki. Deski popękały i czarny napis „Uniwersytet Warszawski" wykrzywił się już w ząbki. Tabliczki te wiszą już kilka lat.*

*Chcielibyśmy, aby jednak Uniwersytet miał bardziej solidny i reprezentacyjny napis. Jeżeli zapomniały o tym zw. władze akademickie, to może Bratnia Pomoc studentów zatroszczy się o to?*

# Najstarszy teatr stolicy
## otwiera swe podwoje

Gorączkowy ruch panuje w teatrzyku letnim w Łazienkach. 42 robotników Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy przybija ostatnie deski na scenie i gładzi tynki w garderobach i foyer teatru.

W dzień Święta Narodowego — 22 lipca rano, teatr na Wyspie ożyje. Zespół artystyczny Państwowego Teatru Polskiego pod dyrekcją Arnolda Szyfmana wystawi na inaugurację jedną ze sztuk repertuaru klasycznego.

Teatr na wyspie będzie bowiem filią P.T.P., który wystawiać tu będzie przeważnie tragedie i komedie klasyczne. Do repertuaru będą włączone również widowiska plenerowe.

Teatr na Wyspie jest blisko pół wieku starszy od drugiego „weterana" — teatru Wielkiego. Wybudował go w końcu XVIII w. twórca Łazienek, król Stanisław August.

**KRÓLEWSKIE ŁAZIENKI „MŁODNIEJĄ"**

Na dzień święta PKWN będzie również wykończona zewnętrzna elewacja pałacu Łazienkowskiego. I tu również gorączkowy ruch.

Ob. Jankowski, ostatni w Warszawie przedstawiciel rzemiosła sztukatorskiego, wykańcza fragmenty „rozet", które za kilka dni umocowane zostaną w podcieniu pałacu przy głównym wejściu.

Na podstawie fotografii i resztek zachowanych ornamentów odtwarza on dawne stanisławowskie sztukaterie. Pałac bowiem otrzyma swój pierwotny wygląd, nadany mu przez nadwornego architekta Stanisława Augusta.

Ostatnio zniesiono szpecącą pałac, a dobudowaną 100 lat temu kaplicę, by odsłonić widok na Łazienki, od strony głównej alei parku.

Wnętrze pałacu zostanie odrestaurowane dopiero w przyszłym roku. Najokazalszą jego komnatą będzie dawna sala zwierciadłowa, która otrzyma nowe, łudząco podobne do dawnych, plafony na suficie. (j. m.)

## FANTAZY
### w Państwowym Teatrze Polskim

W związku z jubileuszem Teatru Polskiego i dyr. A. Szyfmana, który odbędzie się pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta, ukaże się w sobotę, 10 lipca br. po raz pierwszy na scenie Państwowego Teatru Polskiego nieśmiertelne dzieło J. Słowackiego „Fantazy" w reżyserii F. Wiercińskiego, w dekoracjach i kostiumach T. Roszkowskiej. Muzykę skomponował W. Lutosławski.

W dniu tym ukaże się też ozdobne album, poświęcone jubileuszowi Teatru Polskiego oraz dyr. A. Szyfmanowi, wydane przez Komitet Wykonawczy Jubileuszu, pod redakcją d-ra A. Guttry'ego. Układ i oprawę graficzną tej księgi wykonał Tadeusz Gronowski. Liczne fotografie zdobią ilustracyjnie dzieło, które wydrukowano w Państwowych Poznańskich Zakładach Graficznych.

W albumie zamieścili swoje prace o Teatrze Polskim i dyr. A. Szyfmanie następujący autorzy: Włodzimierz Sokorski, Leon Kruczkowski, Ludwik Solski, Kornel Makuszyński, Remigiusz Kwiatkowski, Franciszek Ksawery Pusłowski, Karol Frycz Mieczysław Rulikowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Breza, Aleksander Guttry, Julian Krzyżanowski, Ludwik Hieronim Morstin, Jan Parandowski, Wacław Borowy, Stanisław Lorentz, Irena Krzywicka, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Stefan Martyka, Aleksander Zelwerowicz.

# Żołnierze-artyści w stolicy
## Wieczór pieśni i tańca w Domu WP

Po udanym debiucie krakowskim Zespół Artystyczny Domu Wojska Polskiego przybył do stolicy. Pierwszy wieczór pieśni i tańca odbył się w „Romie" dn. 16 bm. Na bogaty repertuar złożyły się występy chóru i orkiestry symfonicznej pod dyr. T. Ratkowskiego oraz baletu pod kier. M. Kopińskiego.

W pierwszej części programu wystąpiono prolog „Strasznego Dworu", pieśń ludową „Ejże ino" i fantazję baletową „Janko Muzykant". W drugiej części wieczoru chór z towarzyszeniem orkiestry wykonał partie chóralne z „Fausta" i „Strasznego Dworu", pieśń o generale Walterze i „Pieśń o słońcu" Zespół baletowy odtańczył „Giocondę" i „Wesele na wsi".

Cały program będzie powtórzony dwukrotnie w sobotę 10 i w niedzielę 11 lipca.

Do szczegółowego omówienia występów 150-osobowego zespołu żołnierskiego jeszcze powrócimy.

# TEATRY — KINA — RADIO

**TEATRY**

**TEATR POLSKI** — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Cyd".

**Teatr MAŁY** (Marszałkowska 61) o godz. 19 „Candida".

**Teatr MINIATURY** (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Mężczyzna".

**Teatr POWSZECHNY** (Zamoiskiego 20) o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

**„WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Gdybym miał milion".

**Teatr „COMOEDIA"** — o godzinie 19 — „Dom Kobiet" Zofii Nałkowskiej.

**Teatr ROZMAITOŚCI** — „Szczęśliwe dni".

**POLSKA YMCA.** — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME"

**Teatr KLASYCZNY** (Mokotowska 13) dziś o godz. 19 „Świt, dzień i noc" Niccodemi'ego.

**Teatr NOWY** (Puławska 39) dziś o godz. 19 „Jadzia Wdowa" Ruszkowskiego z Lidią Wysocką w roli tytułowej.

**Teatr PLACÓWKA** — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

**K I N A**

**Kino ATLANTIC** — (Chmielna 33) — „Zagubione dni" — prod. amer. — pocz. 13.30, 16.15, 21.45, zw. zaw. 19.

**Kino PALLADIUM** — (Złota 7-9) — „Cassablanca" — prod. ameryk. — pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30, zw. zaw. 17.

**Kino STYLOWY** (Marszałkowska 112) — „Pygmalion" — prod. ang. — pocz. 12.30, 14.45, 17, 21.30, zw. zaw. 19.15.

**Kino SYRENA** — (Inżynierska 2) — „Pirogow" — prod. radz. — pocz. 14.30, 16.45, 21.15, zw. zaw. 19.

**Kino TĘCZA** (Suzina 4) — „Guwernantka" — prod. ameryk. — pocz. 15.30, 20.30, dla zw. zaw. 18.

**Kino AKTUALNOŚCI Nr 1** (Marszałkowska 112 — Program Nr 33, pocz. o g. 11.

**Kino AKTUALNOŚCI Nr 2** (Inżynierska 2) — Program Nr 22 pocz. 13, w niedziele i święta 11.

**Uwaga!** Od dnia dzisiejszego na ekranach kin Palladium, Atlantic, Stylowy, Polonia, Syrena wyświetlany będzie reportaż filmowy z przebiegu Konferencji Warszawskiej pt. „W obronie pokoju". W związku z tym dokonano zmian godzin w repertuarze kin.

—oOo—

**RADIO**

**Dnia 9 lipca 1948 r.**

6.00 Sygnał czasu, 6.15 Dz. por., 6.30 Muz. por. z płyt, 8.20 „Dalekie lata" powieść, 12.04 Dz. południowy, 12.25 Popularne utwory wiolonczelowe w wyk. Haliny Kowalskiej, 13.00 Muz. obiadowa, 13.45 IV aud. z cyklu **„Kompozytor tygodnia"** Jan Brams z płyt, 15.30 „Las i jego ochrona" pog., 16.00 Dz. popołudniowy, 16.30 Utwory skrzypcowe w wyk. St. Rachonia, 16.45 Aud. dla chorych w oprac. ks. Michała Rękasa, 17.00 „Pływanie sport powszechny", 17.15 Koncert dla przodowników pracy, 18.05 „W tanecznym rytmie", 19.00 Aud. Organizacji „Służba Polsce", 1910 „Niemowlęta latem" pog., 19.15 Koncert symfoniczny z płyt, 21.30 Dz. wiecz., 22.00 Muz. taneczna z płyt, 22.45 Program lok., 23.00 Ostatnie wiad., 23.10 Muz. taneczna z płyt, 23.30 Hymn.

# PIONIERZY

INŻYNIER z Warszawy orzekł, że koszty odbudowy wyniosą co najmniej dwa miliony.

Oceniał na oko. Nie chciał brnąć do opustoszałego folwarku przez grzęską groblę. Pozostał na przysypanej już żwirem szosie, gdzie pokręcone, zardzewiałe żelastwo czołgów wskazywało, że tędy szła wojna.

Wody ustąpiły stąd dość dawno. Jedynie wierzby — topielice, wyciągały ku niebu miotły suchych gałęzi, świadcząc o niedawnej klęsce, jaka spadła na Żuławy. Dalej, na wzniesieniu, tuż koło szkieletów budynków, drzewa były owiane mgłą świeżej zieleni, a na polach bujały młode chwasty. Ziemię pokrywał tłusty namuł i rola aż się prosiła o uprawę.

Ale cóż. Dwa miliony, to za drogo. Dyrektor PNZ na Żuławy „dusił" się i tak w swym budżecie, bo potrzeby mnożyły się ciągle i przerastały środki.

— A ja wam mówię, dyrektorze, że damy radę. Wyrychtujemy budynki sami. Bez żadnych firm.

Tak, w parę tygodni po wizycie inżyniera-specjalisty, przekonywał dyr. Millera — rolnik z Kaszub, Wszałka. Stali razem na tym samym rozłogu dróg. Wszałka był unurzany po kolana w błocie, gdyż przeszedł groblą do sztucznego wzgórza, na którym stały budynki. Same ściany. Woda zabrała dachy, drzwi, okna. Jeszcze stała w piwnicach.

Dyrektor z powątpiewaniem kręcił głową, ale w Kaszubie obudził się upór.

— Damy radę, — powtarzał — i skalkulujemy tak, żeby nie wypadło więcej, jak 100 tysięcy. Dajcie mi tylko paru ludzi, traktory i trochę papy. Grunt, żeby pokryć dachy.

— No. dobrze, ale przecież musicie jakoś żyć. Prowiant dostarczymy, ale któż wam będzie gotował? Żadna kobieta nie przyjdzie na to odludzie i w takie warunki.

— O to niech was już głowa nie boli. Mam córkę, osiemnastolatkę. Dopiero co skończyła szkołę gospodarczą. Będzie nam gotowała.

1-go kwietnia zaczęli.

Teraz, 25 czerwca, z drogi widać, jak na widnokręgu rysują się całe dachy budynków, lśnią szyby, dym ulatuje z kominów, a po polach wędrują traktory, wyrywając korzenie chwastów i wyzwalając tłustą, czarną ziemię. Majątek Wybicko (taką nazwę wymyślili mu robotnicy) już nie jest martwą pozycją. A zrobiono to wszystko za 90 tys. zł.

— Oprócz „rządcego", Wszałki — powiada traktorzysta Kamiński — jest nas tu 16 i 16 traktorów. Mamy już komitet folwarczny, a na zimę uruchomimy świetlicę. W tym domu, o! na prawo, mieszkanie „rządcego", biuro i kuchnia. My siedzimy w tym na lewo. Same chłopy. Tylko dwie kobiety są u nas. Żona rządcy, co teraz zastępuje córkę (bo pojechała na jakichciś obóz) i moja mama. One nam gospodarzą.

Kiedy Józek Kamiński mówi tak dziecinnie „mama" — to nie dziw. Ale dziw, że ten okrągłolicy wyrostek już jest traktorzystą. Nie wygląda na więcej, jak 14 lat. Szybko jednak wyjaśnia, że „idzie mu na siedemnasty", a na traktorze wyuczył się w zeszłym roku. Był na jakimś kursie? Nie. Taki jeden starszy pokazał, a on wsiadł na traktor i pojechał.

Teraz pędzi do swojej maszyny, aż potyka się o grudy. Któryś z towarzyszy wlazł na jego traktor i daje się fotografować tym z Warszawy...

— Ach, ty!... — krzyczy zadyszany Józek. — Ja ci dam!

Prędko wdrapuje się na maszynę, nasuwa czapkę na oczy i — pozuje.

Czy to będzie w jakiejś gazecie? To się mama dopiero ucieszy!

×

PRZED kilkoma stuleciami kalkulatorzy Krzyżacy wpadli na pomysł wydarcia wodzie Żuław — szerokiej doliny, na którą co roku rozlewająca Wisła przynosiła ił, spłukany z urodzajnych pól Polski.

Pomysł był dobry — brakło wykonawców. Niemieccy bauerzy nie wiedzieli, jak się do tego zabrać. Trzeba było sprowadzić Holendrów, ludzi, co stworzyli sobie państwo na ziemi, wydartej morzu.

Koloniści holenderscy przekopali Żuławy wzdłuż i wszerz kanałami, odciągnęli za pomocą pomp podskórną wodę, uprawili rolę. Napływający tu później Niemcy przyszli do gotowego. Żuławy dawały doskonałą pszenicę i świetną paszę dla bydła.

W naszej wędrówce przez Żuławy mijamy wsie i budynki folwarczne pobudowane w charakterystycznym holenderskim stylu, z obmalowanymi oknami, przysadziste, obszerne.

Na oddrzwiach głównego budynku w maj. PNZ w Niedźwiedziówce odczytujemy zatarty przez czas i spłukany przez wodę napis: „Bauher Jon van der Vejde, A. D. 1657".

Dom stoi na usypanym wzniesieniu, ale cały majątek jest położony w głębokiej depresji. Jeszcze w czerwcu ub. roku całe podwórze zalewała woda. Można było wprost z ganku łowić szczupaki. I łowiło się na posiłki dla pierwszej załogi.

Na polach majątku, z których ustąpiła woda rozpleniły się chwasty. Traktory miały za zadanie przeorać ziemię tylko na czarny ugór, podważyć korzenie niepożądanych gości: ostów i trzciny.

Tymczasem administrator zespołu, Jerzy Saari, chciał koniecznie, żeby już w roku 1948 zebrać tu pszenicę. Choć z paru hektarów.

Śmiano się z niego: „Chwasty zagłuszą, albo woda zatopi".

Woda istotnie pokryła łany i stała na nich przez całą prawie zimę. Lecz administratorowi, mimo wszystko, sprzyjało szczęście w jego „szalonym" pomyśle:

Pierwszy traktor, jaki posiadali w zespole, przeorał glebę głębiej, niż zwykle. Dzięki temu woda nie doszła do ziarna, a tylko przesyciła grunt wilgocią. Gdy z kolei nadeszły wiosenne susze — ziarno, czerpiąc wilgoć z ziemi — przetrwało. Zaś pozostałe jeszcze korzenie chwastów najpierw wygniły, potem wyschły.

Łan pszenicy wyrósł pięknie i gęsto.

×

GDY w 1945 r. Niemcy opuścili na zawsze Żuławy — pozostawili je w takim stanie, w jakim ongiś zastali je Holendrzy. Myśmy tu nie wezwali cudzej pomocy. Zaczynamy sami, od początku.

Idą tu ludzie ze wszystkich stron Polski. Z mazowieckich piasków, spod Krakowa, z głębi Pomorza.

Ten „dziki wschód" nie daje im żadnej możliwości szybkiego wzbogacenia się. Nie ma tu czego „szabrować": w zalanych budynkach i na polach odnajduje się tylko spłukane wodą szkielety ludzkie w bojowych hełmach. Życie tu zaczyna się prawie pod namiotem. Pola też długo każą czekać na plony, bo rozgałęzione korzenie wiklin i trzciny trzymają się gruntu uparcie. Walka z nimi jest trudna, niczym trzebienie dżungli.

Postęp idzie powoli i nieraz ludzie potykają się na błędach. Ziemia Żuław tak odmienna od innych kryje tysiące niespodzianek. Nie wiadomo dlaczego raz łan doborowego zboża kładzie się, gdyż słoma nie wytrzymała ciężaru ziarna lub gdzieindziej nad miernie bujają łodygi kartofli czy bobu...

Kłopoty te i inne nie zrażają jednak takich ludzi, jak Kaszub Wszałka, Saari — Finn z nazwiska, a Polak z narodowości, wilnianin Sielicki, wzorowo prowadzący majątek Krzyżanów, czy Pomorzanin — mechanik Litwin, który przy pomocy 3 ludzi uruchomił w tymże Krzyżanowie wielki warsztat mechaniczny w dawnej niemieckiej ujeżdżalni.

Nie zraża ich nawet to, że odebrana Niemcom i wydarta wodzie kraina jest beznadziejnie smutna.

Niebo zda się tu wisieć nisko i przytłaczać swym ciężarem. Wzrok, który tam, w głębi Polski cieszył się widokiem wzgórz, lasów i jezior — tu wszędzie napotyka na monotonną płaszczyznę.

Lecz ci ludzie umieją patrzeć dalej, poza linię zakreśloną widnokręgiem. I w tym leży tajemnica ich uporu, z jakim walczą ze zdziczałą przyrodą, z jakim tworzą nowe Żuławy — wielki spichlerz Wybrzeża, a może i całej Polski.

KRYSTYNA WIGURA

# Z MIAST I WSI

**WYJEŻDŻAJĄ DO PRACY — CHCĄ POWRÓCIĆ DO DOMU**

Łodzianie, którzy mieszkają pod miastem i dojeżdżają codzień do pracy — przechodzą ostatnio istną gehennę oczekiwania. Z powodu wczasów na kolejach panuje tłok, a tymczasem trzeba stać przy kasie i rano — przed wyjazdem do pracy i po południu — gdy wraca się do domu.

Dziwny bowiem paradoks biurokratyczny sprawił, że pasażer „zwykły", może zakupić bilet powrotny, a pracownik, korzystający z biletu ulgowego — nie.

Spracowany robotnik musi więc dwa razy dziennie czekać godzinami na dostanie się do okienka, a czasem zdarza się, że spóźnia się na pociąg.

Zainterpelowana dyrekcja PKP odpowiedziała, że na bilety powrotne dla pracowników nie było... zapotrzebowania i dlatego ich nie wprowadzono. Ale obiecała poprawę.

**GEOLOGOWIE BADAJĄ BRZEGI WISŁY**

We Włocławku obradowało w tych dniach 120 geologów, którzy przeprowadzili badania pod Dobrzyniem nad uwarstwowieniem prawego brzegu Wisły.

Badania geologów staną się podstawą dla prac inżynierów wodnych, przygotowujących plany regulacji Wisły.

# Zamiast zapomóg — popłatna praca

## PZSI przyjmują uczniów-inwalidów

Ciężko jest przyjmować pomoc nawet wtedy, gdy należy się ona w całej pełni. Dlatego też inwalidzi garną się do nauki, która pozwoli im zdobyć odpowiedni zawód i utrzymać się z takiej pracy, jaką mogą wykonywać mimo kalectwa. Biorąc to pod uwagę Państwo zorganizowało dla nich bezpłatną naukę.

Obecnie Min. Pracy i Op. Społecznej donosi, że są jeszcze wolne miejsca w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów w następujących działach: **ogrodniczym, czapniczym, krawieckim, szewskim, cholewkarskim, galanterii skórzanej, ślusarsko-mechanicznym, auto - mechanicznym, kreślarskim, zegarmistrzowskim i mechaniki precyzyjnej.**

W zakładach tych mogą się szkolić **inwalidzi wojenni i wojskowi, inwalidzi pracy i cywilni** — wyłącznie mężczyźni.

Otrzymają oni na czas nauki bezpłatne zakwaterowanie, utrzymanie, naukę, dokształcenie ogólne (w razie potrzeby w zakresie 7 klas szkoły powszechnej lub gimnazjum) oraz opiekę lekarską.

Ponadto inwalidzi — uczniowie mają na miejscu zorganizowane życie kulturalno - świetlicowe.

Jednocześnie ich rodziny mogą otrzymywać pomoc materialną ze Zw. Inwalidów Wojennych RP.

Bliższych danych o warunkach nauki i pobytu w szkole udzielają inwalidom wojennym — Koła Zw. Inwalidów Woj., zaś cywilnym — Pow. Referaty Opieki Społecznej.

Termin składania podań o przyjęcie mija 1 sierpnia br.

Podania będą rozpatrywane przez komisję, w skład której wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Zarz. Gł. Zw. Inwalidów Woj. lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

# 1000 nowych mieszkań

## dla górników

W ramach budownictwa mieszkaniowego dla pracowników kopalń wybudowano do chwili obecnej osiedle w Bogucicach, złożone z 250 domków jednorodzinnych, w Brynowie ze 150 domków, w Szombierkach — 300 budynków, w Miechowicach — 200 ,we Wrzeszczu k. Gdańska 85 i w Sosnowcu — 48 mieszkań w blokach murowanych.

Do jesieni roku bieżącego ukończona będzie budowa dalszej partii mieszkań górniczych, obejmująca: 200 domków w Szombierkach koło Bytomia, 200 domków w Białszowicach, 200 — w Miechowicach i 100 w Knurowie.

Do końca bieżącego miesiąca przemysł węglowy odda do użytku górników ogółem 1.033 nowe mieszkania w domach jednorodzinnych, prefabrykowanych, typu fińskiego i w blokach murowanych.

# Jaka dziś pogoda

*Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około plus 20 stopni. Słabe wiatry z kierunków południowych.*

*W dniu 8 lipca zanotowano w Warszawie o godz. 14 temperaturę plus 19 stopni C.*


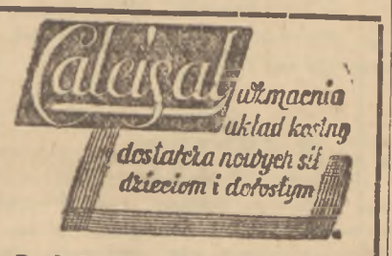

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. dać w Aptekach i Drogerlach

**Zakłady Kauczukowe „Piastów"**
w Piastowie
zatrudnią:
1 inżyniera mechanika,
2 inżynierów chemików do Ruchu,
1 inżyniera chemika do laboratorium,
2 techników mechaników,
2 techników chemików,
2 księgowych.
Podania należy składać w Wydziale Personalnym Fabryki „Piastów" w Piastowie. Warunki do omówienia. 2102-K

**Warszawsko - Ryska Fabryka Wyrobów Gumowych »RYGAWAR«**
Warszawa, ul. Gocławska 9
zatrudni: 2103-K
1 inżyniera mechanika,
1 inżyniera technika,
2 techników mechaników,
2 techników chemików,
2 księgowych.
Podania składać należy w Wydziale Personalnym Fabryki. Warunki do omówienia.

**Sprzedaż samochodów**
Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie, ul. Artyleryjska (koszary po W. O. P-ie, blok nr 3), ogłasza przetarg ustny na sprzedaż:
1 samochód półciężarowy marki Chevrolet na chodzie, cena wywoławcza 500.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet na chodzie, cena wywoławcza 350.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet na chodzie, cena wywoławcza 300.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet na chodzie, cena wywoławcza 300.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet na chodzie, cena wywoławcza 250.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet nie na chodzie, cena wywoławcza 250.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet nie na chodzie, cena wywoławcza 200.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet nie na chodzie, cena wywoławcza 200.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Chevrolet nie na chodzie, cena wywoławcza 300.000 zł, 1 samochód ciężarowy 3 ton., marki Bedford nie na chodzie, cena wywoławcza 400.000 zł, 1 samochód ciężarowy 3 ton. marki Bedford nie na chodzie, cena wywoławcza 200.000 zł, 1 samochód półciężarowy marki Dogde, nie na chodzie, cena wywoławcza 50.000 zł, 1 samochód osobowy marki Opel Olimpia nie na chodzie, cena wywoławcza 80.000 zł, 1 wrak samoch. półcięż. marki Chevrolet, cena wywoławcza 40.000 zł.
W/w samochody oglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w garażach Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie, ul. Curie-Skłodowskiej nr 9 (Dawniej Jakóba), od godz. 8-ej do godz. 15-ej.
Przetarg odbędzie się dnia 23 lipca br., o g 10-ej przy ul. Curie-Skłodowskiej nr 9.
Nabywca obowiązany jest uiścić całą cenę nabycia natychmiast po zdecydowaniu sprzedaży oraz odebrać niezwłocznie nabyty samochód.
Do ceny nabycia dolicza się 10 proc. tytułem opłat manipulacyjnych i 1 proc. tytułem podatku od nabycia praw majątkowych. Wpłaty należy dokonywać w Dziale Finansowym Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samop. Chłopskiej, ul. Artyleryjska (koszary W.O.P.).
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Osoby, pragnące wziąć udział w przetargu, winny wpłacić przed jego rozpoczęciem w kasie Zarządu Wojewódzkiego kaucję, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu, który zamierzają nabyć. 78-KO
Sekretarz (A. Bober) Prezes (Inż .St. Kolasa)

**Ogłoszenie o przetargu**
Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 8, ogłaszają przetarg publiczny na dostawę grzejników dla inst. centr. ogrzewania dla będącego w budowie domu mieszkalnego.
Warunki przetargowe oraz podkładki ofertowe wraz z opisem technicznym są do nabycia w Centrali PZWS, Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 8, w pokoju nr 12, w dniach 8, 9 i 10.VII.1948 r., o g. 9 do 15.
Oferty w podwójnych zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę grzejników" na formularzach przetargowych należy składać do dnia 20.VII.1948 r., godz. 11, w Sekretariacie, pokój nr 34a. Tegoż dnia o godz. 11, odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.
PZWS zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, podziału zamówienia między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. 2089-K

**Przetarg nieograniczony**
ogłasza Centrala Mięsna, Centrala Spółdzielczo-Państwowa w Warszawie, ul. Bartoszewicza 7, na wykonanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przy ul. Otwockiej 14.
Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Wydziale Ogólno-Administracyjnym, pokój 4, I piętro.
Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych", należy składać w sekretariacie, III piętro do godz. 10, do dnia 17 lipca 1948 r.
Otwarcie kopert, w obecności zainteresowanych, odbędzie się w dniu 17 lipca 1948 r., o godz. 11.
W kopertach należy umieścić kwit na wpłacone do kasy Centrali Mięsnej, w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wadium w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju. Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu.
Centrala Mięsna zastrzega sobie:
a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia dodatkowych odszkodowań,
b) dowolnego wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, przewidzianych kosztorysem. 2108-K

**Przetarg nieograniczony**
Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę części środkowej Zakładu Anatomicum, obejmującą audytorium, szatnię i pomieszczenia pomocnicze, przy zbiegu ulic Chałubińskiego i Oczki w Warszawie.
Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez znaków i nadruków firmowych z napisem: „Oferta na odbudowę Zakładu Anatomicum" — w terminie do dnia 20 lipca 1948 r. do godziny 11-ej w Intendenturze Uniwersytetu przy ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie Uniwersytetu (Krak.-Przedm. 26/28), w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.
Komitet Budowlany Uniwersytetu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysie. 2106-K
Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego

**Przetarg nieograniczony Nr 54**
Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia nr 37, ogłasza przetarg na malowanie mostu kolejowego pod drugi tor pod Cytadelą.
Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji, dnia 16 lipca br., do godz. 10-ej, gdzie można nabyć podkładki przetargowe i otrzymać bliższe informacje 2105-K

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**
Centrala Mięsna, Centrala Spółdzielczo-Państwowa w Warszawie, ul. Bartoszewicza nr 7, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych oficyn przy ul. Lwowskiej nr 8.
Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Wydziale Ogólno-Administracyjnym, pokój 4, I piętro.
Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlanych oficyn przy ul. Lwowskiej nr 8", należy składać w Sekretariacie, III piętro do godz. 10 do dnia 16 lipca 1948 r.
Otwarcie kopert, w obecności zainteresowanych, odbędzie się w dniu 16 lipca 1948 r., o godz. 11.
W kopertach należy umieścić kwit na wpłacone do kasy Centrali Mięsnej, w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wadium, w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju. Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu.
Centrala Mięsna zastrzega sobie:
a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia dodatkowych odszkodowań,
b) dowolnego wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, przewidzianych kosztorysem. 2107-K

**Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego**
Biuro Projektów
zatrudni natychmiast:
inżynierów budowlanych
architektów
inżynierów mechaników
inżynierów elektryków
techników budowlanych
techników mechaników
kreślarzy
Zgłoszenia należy kierować osobiście do Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, Biuro Projektów, Aleja Niepodległości 188, IV piętro, pokój nr 21. 2090K

**LOKALI 8 — 12 pokoi**
położonych w Warszawie, nie wyżej II piętra, w dzielnicach:
1. Bielany, 2. Śródmieście, (okolica Placu Zbawiciela), 3. Łomianki, 4. Powązki, 5. Koło, 6. Czerniaków (Sadyba), 7. Służewiec, 8. Dolny Mokotów (Belwederska — Podchorążych), 9. Stare Miasto (Miodowa — Podwale), 10. Okęcie, 11. Powiśle (Solec — Dobra), 12. Saska Kępa, 13. Targówek (Utrata — Sz. Radzymińska), 14. Praga (Grochowska — okolica Mińskiej), 15. Żolibórz (Gdańska — Potocka)
wykończonych lub będących w trakcie budowy
Poszukuje Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie
Warunki dzierżawy lub ewentualnego zaliczkowania na poczet kosztu budowy do omówienia.
Oferty ustne lub pisemne zgłaszać należy w pok. Nr 322 Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej Nr 321. 2069-K

**OGŁOSZENIA O PRZETARGU**
Wojewódzki Wydział Odbudowy w Olsztynie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej w budynku nr 23 w Kortowie („Dom Pielęgniarek"). Roboty mają być wykonane w terminie 2 miesięcy od daty podpisania umowy. Oferty należy składać do dnia 17.VII.1948 r., godz. 10-ta, w kancelarii Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy, gdzie też mogą oferenci dostać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy oraz zapoznać się z warunkami przetargowymi.
Za Wojewodę (Inż. St. Porczyński) Naczelnik Wydziału Odbudowy
2104-K

**Ogłoszenia drobne**

**HANDLOWE**

ARYTMOMETRY — maszyny do liczenia, pisania — części motorki zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jan Jaworski Warszawa, Chmielna 26. 539

ARYTMOMETRY, maszyny do liczenia, pisania, biurowe, walizkowe, powielacze rotacyjne, płaskie, kasetki metalowe. Kupno — sprzedaż, fachowe remonty. S. Credo, Marszałkowska 59, wejście od Koszykowej. 552

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 531

RADIOAPARATY nowej produkcji, trzylampowe, gwarancja, 12.500. Zakład radiotechniczny, Nowogrodzka 44 — 4. 550

WYJEŻDŻAJĄC na wczasy zaopatrz się w artykuły kosmetyczno - perfumeryjne St. Morawski, Warszawa, Marszałkowska 30. 551

**PRACA ZAOFIAROWANA**

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH ZATRUDNI 2-ch referentów ze znajomością materiałów techniczno - budowlanych, 1-go referenta ze znajomością branży papierniczej i druków. Zgłoszenia osobiste ul. Rakowiecka 39, Wydział Personalny, pokój Nr 208. 547

KIEROWNICZKI stołówki rutynowanej z referencjami poszukuje od zaraz Centrala Produktów Naftowych. Zgłoszenia osobiste ul. Rakowiecka 39 Wydział Personalny, pokój nr 208. 548

INSTYTUT BADAWCZY BUDOWNICTWA POSZUKUJE pracowników (pracowniczek) do wykonywania pomiarów robót budowlanych. Wymagane wykształcenie przynajmniej 3 kl. gimn. nowego typu. Zwracać się do Działu Racjonalizacji i Organizacji Warszawa, Narbutta 26 (II. piętro) w soboty od godz. 8 — 10. 553

KWATERMISTRZOSTWO K. B. W. SEKCJA ROLNA WARSZAWA, Puławska Nr 6 zatrudni natychmiast 3-ch kierowników majątków ziemskich - agronomów. 1-go rzeźnika - kierownika jatki. Podania lub zgłaszać się osobiście. 556

POTRZEBNI NATYCHMIAST buchalter - bilansista, wykwalifikowana pomoc buchalteryjna, rutynowane maszynistki. Zgłaszać się z dokumntami: „Prasa Wojskowa" Jerozolimskie 55, III piętro, Wydział Personalny. 549

# GŁOS SPORTOWY

# XXIV LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

## Rekordy męskie „pod lupą"

XXIV mistrzostwa Polski w lekkoatletyce mężczyzn będą rozegrane w dniach 10 i 11 bm. na boisku Wojewódzkiego Ośrodkba W. F. w Poznaniu.

Do zawodów tych staną zawodnicy z 13 okręgów, zrzeszonym w Polskim Związku Lekkoatletycznym. Na starcie ujrzymy przeszło 200 zawodników. W ramach mistrzostw odbędą się również eliminacje przedolimpijskie w dziesięcioboju.

Adamczyk

Równocześnie Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje na stadionie miejskim w Bydgoszczy mistrzostwa Polski w konkurencji kobiecej. Na starcie staje ponad 100 zawodniczek.

Tegoroczne, XXIV z kolei mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbywają się niemal w przededniu Igrzysk Olimpijskich. Mistrzostwa te odpowiedzą nam na pytanie, czy oprócz Adamczyka, Gierutty, Łomowskiego i Nowakowej jest sens jeszcze kogoś wysłać na Olimpiadę.

Jak przed każdymi, tak i przed tegorocznymi mistrzostwami śledzimy listę rekordów Polski.

Stan polskiej lekkoatletyki po wojnie nie uprawnia nas do stawiania pomyślnych horoskopów. Stare gwiazdy odeszły, a młodzi mają jeszcze zbyt słabe wyniki.

Jedynie jaśniejsze punkty na horyzoncie polskiej lekkoatletyki — to Adamczyk, Łomowski, sprinter Kiszka, młody Statkiewicz, a także Stawczyk z Poznania, który ostatnio osiągnął 10.3 sek na 100 m. Dużo ma jeszcze do powiedzenia „weteran" Gierut to. Czy komuś z nich uda się wpisać swoje nazwisko na listę rekordzistów Polski — zobaczymy.

**LISTA REKORDÓW POLSKI PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:**

**100 m. Zasłona 10,6 sek. (1938 r.)**
**200 m.: Trojanowski — 22,0 sek. (1932 r.)**
**400 m.: Gąssowski — 48,3 sek. (1937 r.)**
**800 m.: Kucharski — 1:51,6 min. (1935 r.)**
**1.500 m.: Kusociński — 3:54,0 min. (1932 r.)**
**5.000 m.: Kusociński — 14:24,2 min. (1939 r.)**
**10.000 m.: Kusociński — 30:11,4 min. (1932 r.)**
**110 m. ppł.: Szmidt — 15,1 sek. (1938 r.)**
**400 m. ppł.: Kostrzewski — 54,2 sek. (1929 r.)**
**Skok wzwyż: Pławczyk — 1,96 m. (1932 r.)**
**Skok w dal: Nowak — 7,38 m. (1934 r.)**
**Skok o tyczce: Sznajder — 4,14 m. (1932 r.)**
**Trójskok: Luckhaus — 15,21 m. (1936 r.)**
**Dysk: Łomowski — 47,46 m. (1948 r.)**
**Kula: Heliasz — 16,05 m. (1932 r.)**
**Oszczep: Lokajski — 73,27 m. (1936 r.)**
**Młot: Kordas — 52,19 m. (1939 r.)**
**Dziesięciobój: Gierutto — 7.606 pkt. (1938 r.)**
**4 x 100 m.: Reprezentacja — 41,9 sek.**
**4 x 400 m.: Reprezentacja — 3:17,6 min.**

Z rekordów tych najstarszym jest rekord Kostrzewskiego w biegu 400 m. przez płotki (1929 r.). Najnowszym zaś, bo zaledwie z przed kilku tygodni — Łomowskiego w rzucie dyskiem.

Najlepszymi rekordami Polski są wyniki Kusocińskigo i Lokajskiego. W przeliczeniu według tabeli fińskiej rekordy Kusocińskiego przedstawiają się następująco: 1.500 m. — 3:54,0 min. — 1.000 pkt., 5.000 m. — 14:24,2 min. — 1.073 pkt., 10.000 m. — 30:11.4 min. — 1.059 pkt. Rekord Lokajskiego w rzucie oszczepem 73,27 m. odpowiada 1.076 pkt. tabeli fińskiej.

Ażeby zobrazować sobie lepiej, co to jest 1.073 pkt. w tabeli fińskiej, zobaczmy jakie wyniki odpowiadałyby tej ilości punktów.

A więc: 100 m. — 10.28 sek., 200 m. — 20,71 sek., 400 m. — 46,88 sek. 800 m. — 1:49.3 min., 110 m. przez płotki — 14,2 sek., 400 m. przez płotki — 51,56 sek., kula — 16.37 m., dysk — 51,20 m., młot — 58.86 m., w dal — 7.96 m. wzwyż — 2.03 m., tyczka — 4.36 m., trójskok — 15.94 m.

Jak widzimy wyniki Kusocińskiego i Lokajskiego biją „o głowę" wyniki innych rekordzistów Polski.

Najsłabszym z rekordów polskich jest rekord Trojanowskiego w biegu na 200 m. — 22.0 sek. Wynik ten odpowiada zaledwie 833 pkt. tabeli fińskiej.

Największe szanse na pobicie rekordu Polski w tegorocznych mistrzostwach ma 26-letni Adamczyk. Jego niedawny wynik 7,29 m. w skoku w dal jest tylko o 9 cm. gorszy od rekordu Nowaka. Jeszcze większe możliwości ma Adamczyk w dziesięcioboju, gdzie według obliczeń na papierze, rekord Gierutty już został przekroczony. Adamczyk powinien uzyskać 7.300 pkt. Gierutto wydaje się także być w lepszej formie obecnie, niż przed 10-ciu laty, gdy ustalał rekord Polski na mistrzostwach Europy w Paryżu.

Nasz najlepszy miotacz — Łomowski znajduje się w doskonałej formie i kto wie, czy nie pobije swego, niedawno osiągniętego rekordu w rzucie dyskiem. W pchnięciu kulą brak mu jeszcze 63 cm. do rekordu Heliasza.

W sprintach rej wiedzie Kiszka, który niedawno wyrównał rekord Polski na 100 m. Wydaje nam się, że powinien on „urwać" choć 0,1 sek. od tego rekordu.

Niewesoło przedstawia się sprawa u naszych „średnich". Najjaśniejszym punktem jest tu młody Statkiewicz, którego ostatnie wyniki 1:57,5 min. na 800 m i 51, 2sek. — 400 m. pozwalają wnioskować, że przy dobrym trenerze można będzie dużo z tego chłopca „wyciągnąć".

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z długodystansowcami. Po Kielasie widać, że nie będzie on następcą Kusocińskiego ani Nojego, podobnie jak Boniecki i Dzwonkowski.

W tyczce Morończyk obecny jest dużo gorszy od Morończyka z przed wojny, a następców nie widać. Podobnie ma się sprawa z płotkarzami, którzy w tym roku nie zdołają zapewne wymazać rekordów Szmidta i Kostrzewskiego.

W skoku wzwyż nigdy nie byliśmy za mocni, a obecnie prócz Dręgiewicza, Adamczyka, Zwolińskiego i Kuźmickiego brak jest skoczków, osiągających „granicę przyzwoitości" — 180 cm. Na drugiego Pławczyka trzeba będzie jeszcze długo poczekać.

Jak więc widzimy mało jest szans na to, żeby z listy rekordów zostały wymazane w Poznaniu więcej niż dwa nazwiska.

**(St. Z.)**

# Będzie co podziwiać na stadionie WP

## Występ gmnastyków ZSRR interesuje całą Warszawę

Występ 500-osobowej ekipy gimnastycznej ZSRR, który odbędzie się 11 bm. na Stadionie WP — wzbudził w stolicy niebywałe wprost zainteresowanie. Nic dziwnego. Entuzjazm i podziw — jaki wywołał w Pradze wśród 200 tysięcznej rzeszy publiczności występ grupy radzieckiej — jest dowodem, że widownia warszawska będzie miała naprawdę czym się zachwycać.

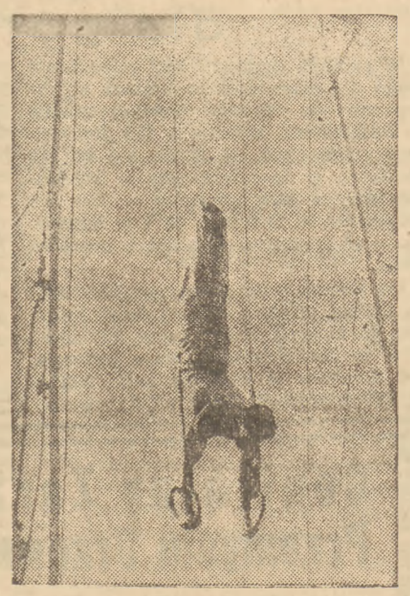

A. Zbadulajew mistrz ZSRR

Jak wyglądał program ewolucji, wykonywany w Pradze przez gimnastyków ZSRR?

Występ ich poprzedził wjazd 26 motocyklistów z gimnastykami stojącymi na siodełkach i ubranymi w stroje narodowe republik radzieckich. Grupa innych gimnastyków zmontowała w mgnieniu oka 25 poręczy, które po występie — przemienione w drążki i konie. Równocześnie wzniesiono na boisku drążki o wysokości 10 m.

50 gimnastyków wykonało najtrudniejsze ewolucje na koniach. 50 zawodniczek ćwiczyło na poręczach. Występ solowy mistrzyni ZSRR Szurikowej stał na poziomie wprost niewidzianym.

Na wysokości 10 m mistrzowie ZSRR wykonywali na drążku tzw. „olbrzyma", w tył i przód jedną ręką.

Ćwiczenia wolne 200 gimnastyków, którzy wykonywali salta w tył i w przód z miejsca, skoki, równoważniki itd. były wykonane z niezwykłą precyzją. Publiczność odnosiła wrażenie, że ćwiczy jeden człowiek.

Gimnastyka rytmiczna 200 zawodniczek stała na takim poziomie, że nie wiadomo czy najlepszy balet świata potrafiłby lepiej to zrobić.

W dalszym ciągu swych występów, grupa gimnastyczna mężczyzn i kobiet odtworzyła figury, symbolizujące bukiet kwiatów.

Akrobatyczne ewolucje motocyklistów dopełniały reszty programu.

Jak widać — będzie co na Stadionie podziwiać. Podobnej imprezy jeszcze nikt w Polsce nie oglądał.

## W skrócie

**80.000 sportowców** wzięło udział w narodowym biegu na przełaj w Albanii. W samej Tiranie startowało 17.300 zawodników.

**Włoszka Piccioni** uzyskała na zawodach lekkoatletycznych w Rzymie w pchnięciu kulą doskonały wynik **12,98** m. Wynik ten jest nowym rek. włoskim. W rzucie dyskiem **Cordiale** miała wynik **40,88 m.**, a więc jeden z najlepszych w Europie (po wyłączeniu ZSRR).

# HISTORIA O BEFSZTYKU

*W naszej prasie zapanowała nowa moda. Myślę o historyjkach obrazkowych. Wzory ich zostały rozpowszechnione dzięki prasie amerykańskiej. Poważny dziennik amerykański potrafi ciągnąć takie opowiadanie obrazkowe przez kilkanaście lat, i za nic w świecie nie zrezygnuje z tego działu, gdyż często popularność bohatera jest podstawą olbrzymiego niejednokrotnie nakładu pisma. Wszystko to skłania często, do może zbyt pochopnych charakterystyk w rodzaju: „Amerykanie, to przecież wielkie dzieci".*

*Jak wiadomo dzieci są przeważnie bardzo okrutne i bardzo bezwzględne. Bywają dzieci mądre, ale to tylko wyjątki, potwierdzające regułę, że na ogół są głupiutkie. Bardzo chętnie lubią się bawić w wojnę. W tym względzie, w skłonnościach do munduru, opowiadań o wojnie i td. nie ustępują jedynie inwalidom i kobietom. A więc wszystko się zgadza.*

*Treść historyjek obrazkowych w Ameryce ma charakter wychowawczy. Na ogół są to historyjki z morałem. Np. dwóch marynarzy na okręcie — James i John. James wzywa kolegę:*

**„Hallo! John! Połknąłem przez pomyłkę linę okrętową i duszę się. Jeszcze koniec wystaje. Wyciągnij ją. Głupich 30 metrów — cóż to jest dla ciebie".**

**„O key! Zaraz pomogę ci. Kosztuje to 30 dolarów"**

**„Dobrze! Tylko prędko". (dławi się dalej). John wyciąga, pracując przy tym ciężko.**

**„Uf! Dziękuję Ci! Uratowałeś mi życie"**

**„Dziękuję — to mało. A moich 30 dolarów?"**

**„Na drugi raz inkasuj odrazu. A to raz nic z tego. Napracowałeś się przecież. Kto pracuje, ten nie je."**

*A więc treść pouczająca — morał jest i w ogóle wszystko jest w porządku.*

*Niestety, historyjki obrazkowe, jakie spotykamy w naszej prasie nie osiągają nawet poziomu amerykańskiego. Specjalizują się w nich pisma śląskie, tak dolnośląskie, jak i górnośląskie. Głupstwo, że nie mają morałów, — bo nasi dorośli nie są dziećmi, i wszelka akcja wychowawcza obniżyłaby wysokość nakładu. Pół biedy jeżeli w ogóle nie ma tekstu, bo wówczas czytelnik przynajmniej nic nie rozumie i dlatego chodzi po świecie cały i zdrowy. Ale jeżeli jest tekst! O-la-Boga! Zacytujmy jeden:*

**„Mędrek nie jest rad**
**Z podanego mięsa.**
**Nie może za nic**
**Ukroić ni kęsa**

**Więc do kelnera**
**Rzecze, tracąc werwę:**
**— Pokaż co można**
**Zrobić z takim ścierwem"!**

*Cóż za znawstwo kanonów wersyfikacji. Co za finezja!*

**„Kelner posłusznie**
**Przybliżył się, no i**
**W mig pokazuje**
**Jak się bewsztyk (sic!) kroi."**

*A czytelnika różnie, kłuje i całkiem nie ma litości.*

*(Peer).*

# PORADY PRAWNE

**Ob. Stolarek, Gdańsk.**

*Objęliście mieszkanie wraz z meblami. Wyrokiem sądowym meble zostały przysądzone ich byłej właścicielce, która jednak nie zgłasza się po ich odbiór. Zapytujecie czy niezgłaszanie się właścicielki po odbiór mebli zwalnia Was od jej późniejszych pretensji, względnie w jaki sposób pozbyć się tych mebli.* —

**O ile nadal korzystacie z mebli, będziecie wobec właścicielki odpowiedzialni za ich stan, licząc od daty wyroku sądowego. Jeżeli z mebli tych nie chcecie nadal korzystać, należy wezwać pisemnie właścicielkę do ich odbioru, wyznaczyć umożliwiający zabranie mebli termin i uprzedzić, że niedebrane mebli w określonym terminie, zwalnia Was z odpowiedzialności za nie, względnie, że wobec konieczności wstawienia własnych mebli będziecie zmuszeni oddać meble właścicielki na skład na jej koszt.**

**Ob. Stefania Antoniuk.**

*Ojciec Wasz był właścicielem 9 hektarowego gospodarstwa. Wyjeżdżając w roku 1944 do ZSRR odpisał na rzecz Państwa 2 ha, a resztę wraz z budynkami pozostawił Wam w obecności świadków na własność. Komisarz ziemski po oszacowaniu majątku, zakomunikował Wam, że zostaje on w całości upaństwowiony, zaś za używanie przez Was w ciągu 3 lat 7 hektarów ziemi winniście uiścić czynsz dzierżawny.*

**Na zasadzie Dekretu z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele Reformy Rolnej i Osadnictwa, mogą być przejęte przez Państwo między innymi nieruchomości ziemskie, pozostałe po osobach, które przesiedliły się do ZSRR. Na tej podstawie został przejęty majątek pozostawiony przez Waszego ojca. Przejęty został w całości, ponieważ odstąpienie nieruchomości w obecności świadków nie jest aktem prawnym. Aby było ono wiążące i ważne, winno być dokonane w formie aktu rejentalnego i umieszczone w księgach hipotecznych.**

**Traktory trzebią łuławską dżunglę** **(do art. na str. 5-ej)**

BORYS GORBATOW

# PRZYJAŹŃ

8)

„Wrócą — pomyślał zrozpaczony. — Czy to jest możliwe, że zawrócą?"

„...Przebijamy się przez mgłę".

„Nic nie widać".

„4.40. Lecimy po przez mgłę".

„...5.10. Przebiliśmy się. Znajdujemy się nad przylądkiem „Czortow Kamień".

— Przebili się! Przebili się! — triumfował Timofieicz. Ot ludzie! Ot zuchy!

Jego myśli i uczucia, nadzieje, obawy — wszystko było w tej chwili tam, na błękitnych, graniastych skrzydłach samolotu, z ludźmi otulonymi w futra. Przebijał się wraz z nimi poprzez śnieżycę, zapadał w mgłę, wzlatywał, znowu padał, ufał, tracił nadzieję, a jednakże w dalszym ciągu przebijał się naprzód. „Prędzej! Prędzej! Z pomocą! Trzymaj się, Wasja! Lecimy. Jesteśmy już nad przylądkiem Czortow Kamień... 5.40... nad Zatoką Krzyża... 6.10'.. nad Cichą Gubą... 6.40.,, Widzimy Zatokę Nadziei... 6.45. Lądujemy. Będziemy wzywać was przez UKŁ".

Lądują. Łączność się urywa. Mija męczące dziesięć minut. Wylądowali czy nie? Czy wszystko odbyło się pomyślnie? Jeszcze dziesięć minut niepewności. Co oni teraz robią? Wyleźli z kabiny. Idą po śniegu do zimowiska... Być może, wylądowali nieco dalej... Jeszcze dziesięć minut, długich jak wieczność. Co się stało? Dlaczego milczą? UKŁ! UKŁ! Jeszcze dziesięć minut. Minuty padają jak krople z dachu, dzwonią i nikną, ulatniają się. UKŁ! UKŁ! Co się stało?

I nagle: kropki, kreski wyraźne, dźwięczne. — Ja. — UKŁ! Ja — UKŁ! Węzeł, węzeł. Ja — UKŁ! Czy mnie słyszycie?

— OK. OK. Słyszę — odpowiada radośnie Timofieicz. I zdaje mu się, że jak tydzień temu wzywa go Wasja. Nic się nie stało, przywidziało mu się to wszystko... wsłuchuje się w stukanie dalekiego klucza. Nie, to nie Wasja. To nie jego ręka. Nie jego głos. Nie jego charakter pisma.

„Zakomunikujcie natychmiast pogodę stop. Wylatujemy z powrotem".

— A radiotelegrafista? Radiotelegrafista Wasja?! — bez tchu wystukuje Timofieicz.

— Źle z nim. Bierzemy go ze sobą.

— Żyje! Jednak żyje!

I oto samolot jest w powietrzu. Teraz jest z nim Koływanow. Lecą teraz tutaj.

...9.10... wychodzimy na Cichą Gubę... — 9,40, Minęliśmy Zatokę Krzyża.

— Co z Koływanem? — pyta Timofieicz.

— Źle... Był na polowaniu... Sam jeden... Zamieć... Widocznie zbłądził... Góra. Upadł... Głową o zwały... Wstrząs mózgu... As (poczekaj chwilę... zobaczę gdzie jesteśmy... Słuchasz? Przelecieliśmy Czortowy Kamień... Znalazł go Sawincew... Zuch chłop... Nie stracił głowy... Przywiózł do zimowiska... Pobiegł do sąsiedniego osiedla... posłał stamtąd Nenca z kartką po doktora do Zatoki Białej... Lecz myśmy zdążyli wcześniej... Teraz leży nieprzytomny... Lekarz mówi...

— Co mówi lekarz?

— Lekarz mówi, że źle, ale jest nadzieja... Najważniejsze to, że ciągle jest nieprzytomny... Zbliżamy się do wyspy... Widzimy wasze ognisko... Lądujemy... Przerywam łączność.

Timofieicz bez czapki wyskoczył na ganek radio stacji i ujrzał jak nad zatoką krąży samolot, jego skrzydła oświetlone słońcem, zdawało się, były z roztopionego metalu, oczy bolały, kiedy się na nie patrzyło.

Kiedy Timofieicz ubrał się i przybiegł do samolotu, zgromadzili się już tam mieszkańcy zimowiska, ognisko dopalało się, dzieciarnia wyciągała głownie. Timofieicz przepchnął się do samolotu i ujrzał, jak z kabiny ostrożnie wynoszono człowieka w futrach. Rzucił się, by pomóc, ustąpiono mu miejsca, które według prawa mu się należało, i wraz z dwoma radiotelegrafistami Timofieicz troskliwie zaniósł Koływanowa do szpitala.

Kiedy z chorego zdjęto futra. Timofieicz ujrzał po raz pierwszy twarz swojego starego przyjaciela.

— Toś ty taki... — wyszeptał, wpatrując się w ostre, jakby rzeźbione rysy bladej twarzy przyjaciela. Ujrzał siwiznę na skroniach, głębokie, duże zmarszczki na policzkach, zaciśnięte wargi. Oczy były zamknięte. Chciałby je zobaczyć. Wyobraził sobie nie wiadomo dlaczego, że są niebieskie. Koływano nie miał ani brody, ani wąsów, lecz na policzkach, na ostrym podbródku siniała szczecina, która wyrosła w czasie choroby. I wówczas Timofieicz ujrzał to, czego nie mogli dostrzec inni. Domyślił się siły woli tego człowieka, który leżał przed nim nieprzytomny. Zrozumiał wszystko.

Wszystko tkwiło tutaj, w tych sinych policzkach. Golił się codziennie, starannie, uparcie, bojąc się zaniedbać, rozkleić, osłabnąć Widocznie sam, i to często, prał swoje koszule, zmieniał codziennie kołnierzyki munduru, dbał o guziki. Prawdopodobnie ułożył sobie żelazny rozkład dnia i surowo przestrzegał go. Walczył ze sobą, ze swymi ponurymi myślami, ze swą samotnością i wychodził zwycięsko z tej walki.

— Więc takiś ty... Takiś... — szeptał Timofieicz i skubał brodę.

Przesiedział w szpitalu cały dzień. Tylko zrzadka wychodził na ganek, by wypalić fajkę, odetchnąć mroźnym powietrzem. Potem pośpiesznie wracał. Siedział niezgrabny i otyły, w białym szpitalnym fartuchu na watowanej kurtce, przy pościeli chorego, bojąc się poruszyć. Męczyły go szpitalne zapachy — karbolu, chloroformu. Chciało mu się kasłać, kichać, lecz wstrzymał się, bojąc się przeszkadzać choremu, zakłócić tajemniczą i widocznie niezbędną ciszę szpitala. Siedział i lękliwie rozglądał się. Koło łóżka cicho poruszali się lekarz i pielęgniarka. Przychodzili i odchodzili bez szmeru, jak cienie, a on wciąż siedział, skuliwszy się na swym krześle, i patrzył...

Kiedy Koływanow, po długim, bardzo długim czasie powrócił do przytomności, zobaczył, że leży w nieznajomym pokoju, i w końcu zorientował się, że to jest szpital. Nie mógł przypomnieć sobie, co się z nim stało i w jaki sposób znalazł się tutaj.

Pochyliła się nad nim jakaś nieznajoma, lecz bardzo dobra twarz. Ujrzał brodę. I przypomniał sobie.

— Timofieicz! — wyszeptał i uśmiechnął się słabo.

KONIEC

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" — Warszawa, Smolna 12.

B-52733